

PROTOKÓŁ nr XVII/04

z sesji Rady Gminy i Miasta w Bogatyni z dnia 8 czerwca 2004 r.

Obecni radni wg *listy obecności, która jest załącznikiem nr 1 do protokołu.*

Nieobecni: Krystyna Dudziak – Piwowarska

Paweł Marciniak

Krzysztof Musielak

Sesji przewodniczył Henryk Boruta – przewodniczący rady.

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Bogatyni w godzinach od 9⁰⁰ – 13¹⁵.

W sesji uczestniczyli:

Gerard Świstulski	- burmistrz miasta i gminy
Zbigniew Szatkowski	- zastępca burmistrza miasta i gminy
Krzysztof Wietrzykowski	- zastępca burmistrza miasta i gminy
Krystyna Jakszycka	- sekretarz gminy
Bogumiła Wysocka	- skarbnik gminy

lista obecności stanowi załącznik nr 2.

oraz naczelnicy wydziałów Urzędu Miasta i Gminy, kierownicy gminnych jednostek organizacyjnych, przewodniczący jednostek pomocniczych zgodnie z *listą obecności stanowiącą załącznik nr 3.*

Porządek obrad:

- 1. Otwarcie obrad, stwierdzenie quorum.**
- 2. Przedstawienie porządku obrad.**
- 3. Przyjęcie protokołu z sesji z 20 kwietnia 2004r.**
- 4. Ocena funkcjonowania gminnej służby zdrowia w kontekście zabezpieczenia zdrowotnego mieszkańców miasta i gminy**
 - a. funkcjonowanie szpitala gminnego,**
 - b. zabezpieczenie specjalistycznych usług medycznych.**
- 5. Opieka społeczna**
 - a. funkcjonowanie Ośrodka Pomocy Społecznej w zakresie potrzeb i oczekiwań społecznych,**
 - b. przyjęcie sprawozdania za 2003 rok.**

6. Ustalenie zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu za I. półrocze każdego roku budżetowego.
7. Utworzenie zakładu budżetowego „Miejski Zakład Budynków Komunalnych w Bogatyni”
8. Zmiana uchwały nr XIV/116/04 Rady Gminy i Miasta w Bogatyni z dnia 26 lutego 2004r. w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta i gminy Bogatynia.
9. Ustalenie minimalnych stawek czynszu za dzierżawę gruntów stanowiących gminny zasób nieruchomości.
10. Ustalenie liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych oraz zasad usytuowania na terenie Gminy i Miasta Bogatynia miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych.
11. Nabycie nieruchomości zabudowanych i nie zabudowanej od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa na rzecz Gminy Bogatynia.
12. Ustalenie zasad gospodarowania lokalami użytkowymi stanowiącymi gminny zasób nieruchomości.
13. Utworzenie obwodu głosowania w Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Sieniawce i ustaleniu jego numeru.
14. Utworzenie obwodu głosowania w Szpitalu Gminnym Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bogatyni i ustaleniu jego numeru.
15. Wydanie opinii o projekcie uchwały Sejmiku Województwa Dolnośląskiego w sprawie przekształcenia Zespołu Szpitalnego Chorób Płuc Opieki Długoterminowej w Obornikach Śląskich.
16. Wydanie opinii o projekcie uchwały Sejmiku Województwa Dolnośląskiego w sprawie przekształcenia Obwodu Lecznictwa Kolejowego we Wrocławiu – Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej.
17. Zatwierdzenie planów pracy organów gminy na II. półrocze 2004r.
18. Interpelacje i zapytania.
19. Wolne wnioski, sprawy różne.
20. Zamknięcie obrad sesji.

Porządek obrad stanowi załącznik nr 4.

Do pkt 1

Otwarcie obrad, stwierdzenie quorum

Przewodniczący Rady Henryk Boruta otwierając sesję powitał radnych, burmistrza i jego zastępców, skarbnika i sekretarza gminy oraz zaproszonych kierowników gminnych jednostek organizacyjnych i jednostek pomocniczych. Na podstawie listy obecności stwierdził quorum, przy którym Rada może podejmować prawomocne uchwały.

W momencie otwarcia obrad na sali obecnych było 18 radnych.

Do pkt 2

Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta przedstawił wniosek Burmistrza Miasta i Gminy w sprawie wprowadzenia do porządku obrad autopoprawki do projektu uchwały w sprawie utworzenia zakładu budżetowego „Miejski Zakład Budynków Komunalnych w Bogatyni”. Autopoprawkę proponuje wprowadzić w pkt 7.

Pismo – wniosek stanowi załącznik nr 5.

Za wprowadzeniem do porządku obrad autopoprawki do projektu uchwały w sprawie utworzenia zakładu budżetowego „Miejski Zakład Budynków Komunalnych w Bogatyni” głosowało 14 radnych, 1 przeciw, 2 wstrzymało się.

Przewodniczący zaproponował także wprowadzenie do porządku sesji następujących projektów uchwał :

- ◆ w pkt 18 – Odwołanie członka Komisji Rewizyjnej.
- ◆ w pkt 19 – Wygaśnięcie mandatu radnego.

Za wprowadzeniem do porządku obrad projektu uchwały w sprawie odwołania członka Komisji Rewizyjnej głosowało 15 radnych przy 2 głosach przeciw.

Za wprowadzeniem do porządku obrad projektu uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego głosowało 15 radnych, 1 przeciw, 1 wstrzymał się.

Radny Marian Gewert zwrócił się do Przewodniczącego Rady z zapytaniem, czy można byłoby uchwalić jakąś uchwałę na tej sesji wg dzisiejszego programu, Przewodniczący Rady nie jest przecież prezydentem.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta odpowiedział, że obowiązuje pewna kolejność, skoro nie ma pytań, to nie ma pytań.

Porządek sesji po zmianach:

- 2. Przedstawienie porządku obrad.**
- 3. Przyjęcie protokołu z sesji z 20 kwietnia 2004r.**
- 4. Ocena funkcjonowania gminnej służby zdrowia w kontekście**

- zabezpieczenia zdrowotnego mieszkańców miasta i gminy
- a. funkcjonowanie szpitala gminnego,
 - b. zabezpieczenie specjalistycznych usług medycznych.
5. Opieka społeczna
 - a. funkcjonowanie Ośrodka Pomocy Społecznej w zakresie potrzeb i oczekiwań społecznych,
 - b. przyjęcie sprawozdania za 2003 rok.
 6. Ustalenie zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu za I. półrocze każdego roku budżetowego.
 7. Utworzenie zakładu budżetowego „Miejski Zakład Budynków Komunalnych w Bogatyni”
 8. Zmiana uchwały nr XIV/116/04 Rady Gminy i Miasta w Bogatyni z dnia 26 lutego 2004r. w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta i gminy Bogatynia.
 9. Ustalenie minimalnych stawek czynszu za dzierżawę gruntów stanowiących gminny zasób nieruchomości.
 10. Ustalenie liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych oraz zasad usytuowania na terenie Gminy i Miasta Bogatynia miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych.
 11. Nabycie nieruchomości zabudowanych i nie zabudowanej od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa na rzecz Gminy Bogatynia.
 12. Ustalenie zasad gospodarowania lokalami użytkowymi stanowiącymi gminny zasób nieruchomości.
 13. Utworzenie obwodu głosowania w Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Sieniawce i ustaleniu jego numeru.
 14. Utworzenie obwodu głosowania w Szpitalu Gminnym Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bogatyni i ustaleniu jego numeru.
 15. Wydanie opinii o projekcie uchwały Sejmiku Województwa Dolnośląskiego w sprawie przekształcenia Zespołu Szpitalnego Chorób Płuc Opieki Długoterminowej w Obornikach Śląskich.
 16. Wydanie opinii o projekcie uchwały Sejmiku Województwa Dolnośląskiego w sprawie przekształcenia Obwodu Lecznictwa Kolejowego we Wrocławiu - Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej.
 17. Zatwierdzenie planów pracy organów gminy na II półrocze 2004r.
 18. Odwołanie członka Komisji Rewizyjnej.

19. Wygaśnięcie mandatu radnego.
20. Interpelacje i zapytania.
21. Wolne wnioski, sprawy różne.
22. Zamknięcie obrad sesji.

Do pkt 3

Przyjęcie protokołu z sesji z 20 kwietnia 2004r.

Protokół z sesji z 20 kwietnia 2004r. przyjęty został bez uwag większością głosów (15 za, 1 przeciw).

Do pkt 4

Ocena funkcjonowania gminnej służby zdrowia w kontekście zabezpieczenia zdrowotnego mieszkańców miasta i gminy

a. funkcjonowanie szpitala gminnego,

b. zabezpieczenie specjalistycznych usług medycznych.

Dyrektor SPZOZ w Bogatyni p. Elżbieta Zakrzewska przedstawiła za pomocą diagramów i tabel aktualną sytuację SPZOZ Bogatynia, ze szczególnym zwróceniem uwagi na szpital gminny i zmiany, które zaszły do tej pory od roku 2000 oraz zmiany proponowane. Brano pod uwagę tą dokumentację, która już istnieje, tę korespondencję, którą już prowadzono z NFZ, z konsulentami i ze Starostą Powiatowym.

Dyrektor przedstawiła stanowisko zespołu ds. opracowania kierunków restrukturyzacji SPZOZ w Bogatyni, w składzie wiceprzewodniczący Rady Gminy i Miasta w Bogatyni, Artur Oliasz, zastępca burmistrza ds. polityki regionalnej Zbigniew Szatkowski, dyrektor SPZOZ Bogatynia Elżbieta Zakrzewska, zastępca dyrektora SPZOZ Bogatynia ds. medycznych, Krzysztof Bogdanowicz. Dyrektor zwróciła uwagę, że sytuacja finansowa SPZOZ w Bogatyni nie może ulec pogorszeniu, obecna sytuacja SPZOZ Bogatynia i przeprowadzone oszczędności w zatrudnieniu, w mediach i zakupach są maksymalne i dalszych cięć nie należy wykonywać, gdyż będzie to groziło niebezpiecznymi następstwami tak dla pracowników, jak i dla potencjalnych pacjentów, a więc mieszkańców gminy.

Stanowisko zespołu stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

1 slajd- tabela obrazująca pilne prace remontowe do wykonania wynikające z zaleceń Sanepidu. Zalecenia zostały przedstawione do realizacji w roku 2000.

1 slajd stanowi załącznik nr 7 do protokołu, strona 3.

2 slajd- tabela –plan przewidywanych prac modernizacyjnych na terenie szpitala gminnego w Bogatyni oraz przychodni rejonowych. Dyrektor przypomniała, że, aby dostać kontrakt w 2004 roku, SPZOZ podpisał zobowiązanie, że do 30 kwietnia przystąpi do opracowania programu przystosowawczego dla szpitala.

Tym punktem było uruchomienie pracowni laboratorium mikrobiologii, jak i uruchomienie patomorfologii, z tym, że od tego punktu już odstąpiono.

2 slajd stanowi załącznik nr 7 do protokołu, strona 4.

3 slajd - tabela – stan realizacji umowy z NFZ w poszczególnych oddziałach szpitalnych. Dyrektor zwróciła uwagę, że np. oddział wewnętrzny ma 150% wykonania propozycji NFZ. SPZOZ stoi na stanowisku, że kontrakty te są niedoszacowane, o czym była mowa przy kontraktacji w grudniu. W związku z tym SPZOZ wystąpił do NFZ o zwiększenie wartości kontraktów na poszczególnych segmentach usług; oddział neonatologiczny ma wykonanie na poziomie 164%.

3 slajd stanowi załącznik nr 7 do protokołu, strona 7.

4, 5, 6, 7, 8 slajd – diagramy – obrazujące przychody SPZOZ Bogatynia w latach 2001-2004. Diagramy w kolejności ukazują:

- przychody ogółem, strona 28 załącznika,
- przychody ogółem w %, strona 29 załącznika,
- pozostałe przychody, strona 30 załącznika,
- dotacje z UMiG Bogatynia, strona 31 załącznika,
- umowy z DRKCh i BKCh, strona 32 załącznika.

Dyrektor omówiła slajdy. Diagramy przedstawiają przychody SPZOZ-u, nie tylko w szpitalu, ale w całym SPZOZ-ie. SPZOZ zaczynał od kwoty 9 mln zł, później 9 mln 300, to był rok, w którym nie było limitów, które systematycznie były zakładane do 2003 roku i 2004 roku tych limitów jest bardzo dużo. Przez te ograniczenia jest ok. 1 mln zł różnicy, czyli różnica w tym, z czym SPZOZ zaczynał od 2001 roku, a jaka wartość kontraktów obowiązuje w tej chwili. SPZOZ cały czas funkcjonuje na bazie oddziałów, podobną sytuację ma większość szpitali na terenie Dolnego Śląska. Wartość kontaktów z NFZ jest u wszystkich ograniczona w tych samych działach.

Kolejny diagram przedstawia dotację UMiG Bogatynia, zaczynano w 2001 roku od kwoty 1 mln 800 zł, w 2002 roku była większa, później zmniejszała się i w 2004 roku jest na poziomie 2,5 mln zł. Pozostałe przychody kształtują się na poziomie, w 2001 rok wartość przychodów jest taka duża, ponieważ były jeszcze środki z innych zakładów pracy, dzisiaj kształtuje się na poziomie ponad 600 tys. zł. Przychody ogółem w rozbiciu na poszczególne źródła powstawania, tu ukazano strukturę przychodów. Należy zwrócić uwagę na przychody z DKCh w 2000 i 2004 roku, gdzie widoczne jest drastyczne ograniczanie kontraktów przez NFZ. Następnie dotacje UMiG Bogatynia, rok 2000 i 2004, programy ministerialne, realizowane, ale z uwagi na sytuację służby zdrowia stale obniżają wartość kontraktów.

9, 10, 11, 12, 13 slajd - tabela i diagramy obrazują strukturę kosztów

Następną pozycją są koszty. Rok 2000 jest zafałszowany, ponieważ 7 miesięcy funkcjonował SPZOZ, pozostałe lata bardziej wiarygodne. W 2001, 2002 roku koszty były bardzo wysokie, realizowano wówczas programy dostosowawcze, zmniejszano koszty, sytuacja obecna wygląda lepiej. Koszty jednak wzrastają, ponieważ wzrastają wszystkie nośniki, tak energii elektrycznej jak i energii cieplnej. Następny powód zwiększenia kosztów to realizacja „ustawy 203”, gdzie każdy z pracowników powinien dostać wypłatę w wys. 203 zł na etat.

Slajd 9 – koszty ogółem - stanowi załącznik nr 7 do protokołu, strony 24.

Koszty wynagrodzeń na rzecz pracowników zawierają również koszty związane ze zwolnieniami pracowniczymi, odprawy kształtują się na poziomie średnio 3 miesięcznych poborów. Środki te zostały uzyskane z puli restrukturyzacyjnej, pozostała część to koszt własny.

Slajd 10 stanowi załącznik nr 7 do protokołu, strona 25.

Amortyzacja wzrasta, ponieważ następuje inwestowanie w SPZOZ Bogatynia, na co składają poszczególne prace inwestycyjne, modernizacyjne. Jest to koszt SPZOZ-u, który wynosi ponad 600 tys. zł.

Slajd 11 stanowi załącznik nr 7 do protokołu, strona 26.

Pozostałe koszty (bez amortyzacji) ulegają systematycznie zmniejszeniu, czynione są starania, by je zmniejszać.

Slajd 12 stanowi załącznik nr 7 do protokołu, strona 27.

Slajd 13 – tabela – struktura kosztów w latach 2001, 2002, 2003, 2004 wg planu
Tabela zawiera wielkości, które obrazują diagramy - slajdy od nr 9 do nr 12.

Slajd 13 stanowi załącznik nr 7 do protokołu, strona 23.

Kolejny slajd 14 ukazuje zużycie mediów przez SPZOZ Bogatynia, w rozbiciu na szpital i przychodnię. Koszt energii cieplnej zawiera olej opałowy (WOZ Działoszyn, Opolno Zdrój i Szpital), węglem opalany jest WOZ Porajów. Natomiast przychodnia przy ul. Wyczółkowskiego oraz szpital podłączone są do sieci cieplnej.

Slajd 14 stanowi załącznik nr 7 do protokołu, strony 33, 34.

Slajd 15 – Diagram- obrazuje zużycie energii cieplnej.

Slajd 15 stanowi załącznik nr 7 do protokołu, strona 35.

Slajd 16 – Diagram - obrazuje zużycie wody i produkcję ścieków. Dyrektor zwróciła uwagę na wzrost kosztów – taryf za wodę i ścieki, co miałyby bezwzględne odzwierciedlenie w zużyciu wody, natomiast oszczędności zaproponowane przez placówkę ukazują, jak spada zużycie we wszystkich jednostkach, także w szpitalu. Ostatnim posunięciem była likwidacja pralni,

przez co zużycie powinno się zmniejszyć. Usługa jest wykonywana na zewnątrz, z tego tytułu oszczędności wynoszą kilka tys. zł.

Slajd 16 stanowi załącznik nr 7 do protokołu, strona 36.

Slajd 17 – Diagram- obrazuje zużycie energii elektrycznej. Szpital posiada liczniki dwutaryfowe, w związku z czym zużycie energii elektrycznej z roku 2001 w stosunku do 2000 i dalej w latach 2003, 2004 automatycznie się zmniejszyło.

Slajd 17 stanowi załącznik nr 7 do protokołu, strona 37.

Slajd 18 – Diagram – przedstawia koszty zakupu sprzętu jednorazowego. Sprzęt wykorzystywany w szpitalu oraz w punktach zabiegowych przychodni. Zużycie sprzętu jednorazowego widocznie zmniejszone, mimo drastycznych wzrostów cen za ten sprzęt. A od 1 maja br. obowiązuje 22% - owo VAT na większość sprzętu jednorazowego.

Slajd 18 stanowi załącznik nr 7 do protokołu, strona 38.

Slajd 19 – Diagram - Całkowite zużycie leków. Należy zwrócić uwagę na zmniejszenie zużycia leków po wprowadzeniu receptariusza szpitalnego. Wykluczono niekontrolowany zakup leków. Nie ma możliwości zejścia z obecnego poziomu zużycia leków.

Slajd 19 stanowi załącznik nr 7 do protokołu, strona 39.

Slajd 20 – Zatrudnienie w SPZOZ Bogatynia. Dyrektor podkreśliła, że aby mógł funkcjonować jakikolwiek oddział, czy poradnia muszą być zatrudnieni lekarze. Bez lekarzy nie ma kontraktów ani na oddział, ani też na poradnię. Dyrektor życzy sobie, by struktura lekarzy w 2004 roku mocno wzrosła, do 30 osób, ponieważ brakuje specjalistów. Pozyskanie lekarzy do Bogatyni jest trudne ze względu na dużą odległość od ośrodków akademickich. Liczba etatów w SP ZOZ Bogatynia wykazuje stale tendencję malejącą. SPZOZ Bogatynia najwięcej zatrudnia pielęgniarek.

Slajd 20 stanowi załącznik nr 7 do protokołu, strona 41.

Slajd 21 ukazuje zatrudnienie lekarzy.

Slajd 21 stanowi załącznik nr 7 do protokołu, strona 42.

Slajd 22 ukazuje zatrudnienie lekarzy stomatologów.

Slajd 22 stanowi załącznik nr 7 do protokołu, strona 43.

Slajd 23 ukazuje zatrudnienie pozostałego personelu medycznego.

Slajd 23 stanowi załącznik nr 7 do protokołu, strona 44.

Slajd 24 ukazuje zatrudnienie personelu niemedycznego.

Slajd 24 stanowi załącznik nr 7 do protokołu, strona 45.

Slajd 25 ukazuje zatrudnienie ogółem w SPZOZ Bogatynia w latach 2000 - 2004.

Slajd 25 stanowi załącznik nr 7 do protokołu, strona 46.

Następnie **Dyrektor Zakrzewska** przybliżyła kwestię realizacji programów profilaktycznych, obecnie realizowanych jest 7 programów. Przedstawione zostały wysokości środków finansowych z przeznaczeniem na programy profilaktyczne. W 2004 roku nastąpiło zafałszowanie, ponieważ powinna znaleźć się kwota w wys. 2 mln 400 tys. zł.

Dyrektor Zakrzewska w podsumowaniu powiedziała, że z przedstawionych informacji o obecnej sytuacji SPZOZ Bogatynia wynika (tabele, diagramy), że poczynione w ciągu 4-rech lat oszczędności są ogromne. Przedstawiono także zestawienie poszczególnych nośników energetycznych wartościowo i ilościowo, ile jest zużywane w przeliczeniu na poszczególne miesiące, lata.

Slajd 26 - Harmonogram czasowy zbilansowania usług medycznych SPZOZ Bogatynia. Ogranicza się liczbę personelu poprzez łączenie oddziałów. Połączono Izbę Przyjęć z Oddziałem Intensywnej Opieki Medycznej, oddział dziecięcy z oddziałem noworodkowym, zlikwidowano pralnię. Zamierza się uruchomić usługi komercyjne w ograniczonym zakresie, ponieważ rozwój usług komercyjnych związany jest przede wszystkim z uprzednim zainwestowaniem.

Slajd 26 stanowi załącznik nr 7 do protokołu, strony 8,9.

Reasumując **Dyrektor Zakrzewska** powiedziała, że Podstawowa Opieka Zdrowotna powinna pozostać w dotychczasowym kształcie, mimo, że wiejskie ośrodki zdrowia są deficytowe, tak Opolno Zdrój, jaki i Działoszyn. Jedynym ośrodkiem wiejskim, który się bilansuje jest ośrodek w Porajowie z uwagi na to, że w ośrodku jest skupionych ponad 2,2 tys. pacjentów. Poradnie specjalistyczne funkcjonujące dotychczas powinny działać, zamierza się dokontraktować dalsze na bazie istniejących, czyli poradnię kardiologiczną, onkologiczną. Dyrektor uważa, że szpital w obecnym kształcie nie ma możliwości na funkcjonowanie, w związku z tym proponuje się:

- doprowadzić do tego, by kontrakty z 2004 roku zostały utrzymane w wartości na 2005 i 2006 rok,
- oddział wewnętrzny pozostawić w niezmiennym kształcie, ma bardzo duże obłożenie,
- oddział ginekologiczno – położniczo - noworodkowy pozostawić w niezmiennym kształcie,
- oddział chirurgiczny zmniejszyć do 20 łóżek; z uzyskanej powierzchni dokontraktować usługi komercyjne lub usługi oddziału urologicznego.

Wczoraj została przeprowadzona rozmowa z zespołem urologów, którzy mieliby pracować w SPZOZ Bogatynia; to wstępna rozmowa, zaakceptowana przez NFZ. Przy podejmowaniu decyzji musi być jednak ustalona wartość kontraktu.

- w miejsce obecnego oddziału dziecięcego uruchomić oddział rehabilitacji kardiologicznej;

Jest zgoda od konsultanta dolnośląskiego na uruchomienie oddziału. Należy ustalić wartość kontraktu uruchomienia oddziału wczesnej rehabilitacji kardiologicznej. Jeżeli wartość kontraktu pozwoli na zbilansowanie się oddziału, wówczas dyrekcja zaproponuje uruchomienie go. Natomiast oddział dziecięcy zostałby uruchomiony w zakresie okrojonym, kilkunastowym, na dzień dzisiejszy jest brak obłożenia na tym oddziale, zostałby zlokalizowany albo na parterze albo przy oddziale ginekologiczno – położniczym.

Slajd 27 – tabele - Program działań inwestycyjnych na lata 2004 - 2009 na terenie Szpitala Gminnego oraz Przychodni Rejonowej mówi również o tym, czy istnieje możliwość pozyskania środków finansowych z programów Unii Europejskiej. Opisano plan działań - projekt zostanie przedstawiony burmistrzowi Wietrzykowskiemu, jego urzędnicy mają zweryfikować wartości kosztowe. Dokonano rozpoznania, czy na poszczególne działania można otrzymać środki finansowe. Dyrektor zwróciła uwagę na wartości końcowe, które są proponowane w danym roku. Jeżeli 25% wartości środków, to kwota, którą musiałaby zabezpieczyć Gmina, to pozostałą część można by pozyskać z Unii Europejskiej. Część wniosków jest gotowa, wraz z wydziałem inwestycji UMiG Bogatynia zostaną poczynione ustalenia tak, by do końca miesiąca wnioski zostały złożone. Łącznie plan działań remontowo - inwestycyjnych na lata 2004-2009 wynosi 14 mln 7 tys. zł. Do tego należy dodać kwotę niezbędną na laboratorium analityczne, tj. ok. 1 mln zł i ewentualnie kwoty związane z uruchomieniem nowych oddziałów jak urologia, rehabilitacja kardiologiczna czy stomatologia. Przedstawione dane są ogólne, są bazą do dyskusji.

Slajd 27 stanowi załącznik nr 7 do protokołu, strona 18, 19, 20, 21, 22.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta zwrócił się do wiceprzewodniczącego rady Artura Oliasza o przedstawienie stanowiska zespołu ds. opracowania kierunków restrukturyzacji SPZOZ Bogatynia.

Artur Oliasz Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że zanim odczyta stanowisko zespołu ds. opracowania kierunków restrukturyzacji SPZOZ Bogatynia skomentuje fakt przyczyn powstania owego zespołu i jaki dokument miał za zadanie opracować. Od dłuższego czasu wiadomo, że w ramach konstytucyjnego obowiązku, jeśli chodzi o starostę powiatu zgorzeleckiego, który nakłada na niego ustawa dot. kreowania przez niego polityki zdrowotnej na terenie powiatu i zabezpieczenie mieszkańców w świadczone usługi. Nie jest

tajemnicą, że na terenie powiatu zgorzeleckiego funkcjonują 2 szpitale, 1 w Zgorzelcu i 1 w Bogatyni. Chodziło o to, by samorząd miasta i gminy, jako jeden w kraju organ prowadzący szpital, wypracował stanowisko, które będzie wkomponowane i wpisane w przestrzeganie obowiązków konstytucyjnych przez starostę, jeśli chodzi o zabezpieczenie usług zdrowotnych. Dyrektor Zakrzewska powiedziała, i to, o czym powie jeszcze przewodniczący rady społecznej szpitala, jest całym materiałem, nad którym pracował zespół. Informacje, które przekazała dyrektor Zakrzewska o pozyskiwaniu nowych kontraktów w NFZ, o pozyskaniu pieniędzy na rozbudowę i modernizację szpitala; nie jest tak do końca, że środki te będą płynąć z budżetu miasta i gminy Bogatynia. Od tego są fundusze strukturalne, pieniądze z Unii Europejskiej, aby w sposób rozsądny i skuteczny je wykorzystać. Skupiając się na dokumencie, który będzie stanowiskiem rady, jeżeli chodzi o propozycję dla Starostwa Powiatowego w Zgorzelcu. Zespół wyszedł z założenia, że rozmowa wcześniejsza nt. podziału rynku usług medycznych nie może mieć miejsca z dwóch względów. Po pierwsze szpital w Bogatyni nie będzie nigdy konkurencją dla 17 oddziałów szpitala powiatowego w Zgorzelcu. Dlatego zespół przyjął fundament funkcjonowania dla szpitala, w którym bazą będą 4 oddziały, które pozwolą funkcjonować zespołowi jako szpital i zabezpieczą w podstawowe usługi medyczne, jeśli chodzi o ochronę zdrowia, mieszkańców z terenu miasta i gminy Bogatynia. Jeżeli w zamyśle, w przyszłości uda się w ramach korzystnie podpisanego kontraktem z NFZ pozyskać pieniądze, które pozwolą zbilansować bądź przynieść korzystny wymiar finansowy, które pozwolą minimalnie wychodzić na prostą nowym oddziałom, to taka zgoda powstanie. Stanowisko zespołu było też takie, że nie będzie możliwości otwierania nowych oddziałów w szpitalu, jeżeli one będą deficytowe.

Wiceprzewodniczący odczytał treść „*Stanowiska Zespołu, ds. Opracowania Kierunków Restrukturyzacji Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bogatyni*”

Zespół w składzie:

- 1) Przedstawiciel Rady Gminy i Miasta Bogatynia- radny Artur Oliasz***
- 2) Przedstawiciel Burmistrza – z-ca burmistrza Zbigniew Szatkowski***
- 3) Przedstawiciel SPZOZ Bogatynia - Dyrektor Elżbieta Zakrzewska***
- 4) Konsultacja medyczna - dr Krzysztof Bogdanowicz***

Ustalono:

- 1) Szpital Gminny w Bogatyni powinien funkcjonować jako jednostka samodzielna.***
- 2) Proponowane kierunki zmian muszą uwzględniać potrzeby 26000 mieszkańców miasta i gminy Bogatynia oraz około 10000 pracowników zatrudnionych w zakładach pracy na terenie miasta i gminy Bogatyni.***
- 3) Zabezpieczenie medyczne w świadczone usługi na terenie miasta i gminy Bogatynia nie może ulec pogorszeniu.***

- 4) *Należy w miarę pozwalających warunków ekonomicznych utrzymać obecną liczbę miejsc pracy z możliwością przekwalifikowań pracowniczych.*
- 5) *Sytuacja finansowa zakładu pracy tj. SPZOZ Bogatynia nie może ulec pogorszeniu.*

W związku z tym proponuje się:

- Utrzymanie:

- a) *oddziału intensywnej terapii – 4 łóżkowego,*
- b) *oddziału wewnętrznego 40 łóżkowego*
- c) *oddziału ginekologiczno – położniczo – noworodkowego – 22 + 6 łóżkowego*
- d) *oddziału chirurgicznego – 28 łóżkowego, wszystkie oddziały zakontraktować na poziomie wysokości kontraktu z 2004 roku, gdyż w 65% zabezpiecza to potrzeby mieszkańców miasta i gminy Bogatynia z tendencją do zwiększenia wartości kontraktu,*
- e) *8 łóżkowego oddziału dziecięcego z usługami wykonywanymi w trybie do 24 godzin.*

- Istnieje możliwość porozumienia się w kwestii funkcjonowania zespołu ratunkowego na bazie Gminnego Szpitala w Bogatyni oraz możliwość rozważenia uruchomienia oddziału intensywnego nadzoru specjalistycznego z ewentualnym przeniesieniem jednego z oddziałów ze Zgorzelca do Bogatyni.

Dokontraktować:

- oddział rehabilitacji kardiologicznej lub innej rehabilitacji w miejsce oddziału dziecięcego na minimum 20 łóżek,*
- do oddziału chirurgicznego oddział dzienny urologiczny lub stworzyć centrum leczenia owrzodzeń na teren Dolnego Śląska,*
- wyszukać ewentualnie innej niszy medycznej dla województwa i zrealizować ją w Bogatyni”.*

Przewodniczący Rady Henryk Boruta przedstawił stanowisko Komisji ds. Socjalnej, w którym to członkowie Komisji w wyniku głosowania (4 za) – jednogłośnie poparli stanowisko Zespołu ds. Opracowania Kierunków Restrukturyzacji Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bogatyni.

Z-ca Burmistrza Zbigniew Szatkowski jako przewodniczący Rady Społecznej SPZOZ w Bogatyni powiedział, że temat służby zdrowia jest sprawą bardzo delikatną. O służbie zdrowia mówią nie tylko pacjenci, którzy świadczą swoje usługi na rzecz służby zdrowia, muszą mówić także ci, którzy są odpowiedzialni za zabezpieczenie środków na realizację zadań, na realizację programów. Generalnie jest to chyba temat, który jest tematem najbardziej powszechnie poruszonym w mediach, w społeczeństwie. To, co zostało przedstawione w materiałach zespołu jest oczekiwaniem ze strony zespołu. Oczywiście, aby to

się spełniło musi być spełnionych kilka warunków zarówno ze strony kierownictwa szpitala, ze strony organu prowadzącego i wielu instytucji związanych ze służbą zdrowia. Dlaczego tak się stało, że tak w przejrzysty sposób dokonano dzisiaj prezentacji SPZOZ pokazując wszystkie uwarunkowania – mocne i słabe strony, które nakazują podjęcie określonych działań. W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie Rady Społecznej SPZOZ wspólnie z Komisją ds. Socjalnych. W wyniku powyższego Burmistrz pragnie zapoznać radnych ze stanowiskiem, które Wysoka Rada zechciałaby przyjąć i mogłaby być stanowiskiem Radnych Miasta i Gminy w przedmiocie służby zdrowia na najbliższy okres.

Zastępca Burmistrza odczytał treść stanowiska Rady Społecznej Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bogatyni oraz Komisji ds. Socjalnych podjęte na wspólnym posiedzeniu w dniu 4 czerwca 2004 roku.

„Z uwagi na brak przejrzystej polityki państwa w zakresie finansowania publicznych i niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej, jak również brak ostatecznej koncepcji w przedmiocie tworzenia tzw. sieci publicznych szpitali, regionalizacji dla realizacji konstytucjonalnego obowiązku państwa w zabezpieczeniu dostępności do świadczeń zdrowotnych i prawa do leczenia obywateli, z także znaczący dotychczasowy udział finansowy bogatyńskiego samorządu w prowadzeniu lecznictwa zamkniętego w ramach Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bogatyni – wszelkie działania w zakresie poszerzenia, ograniczenia realizowanych dotychczas świadczeń zdrowotnych lub zmiany koncepcji funkcjonowania mogą być podjęte wyłącznie po wnikliwym zweryfikowaniu uwarunkowań mogących stanowić o sukcesie lub niepowodzeniu przyjętego zadania.

Zdaniem członków zespołu nadrzędną przesłanką do podjęcia takich rozważań przed zajęciem przez Radę Gminy i Miasta w Bogatyni, jako organu prowadzącego SPZOZ w Bogatyni, ostatecznego stanowiska w sprawach statutu i struktury organizacyjnej są następujące aspekty (mogące oddać nam niezbędną wiedzę do podejmowania decyzji):

- 1. Stan zdrowotności mieszkańców.***
- 2. Wydolność połączeń komunikacyjnych.***
- 3. Zapotrzebowanie na świadczenia medyczne.***
- 4. Predyspozycje i gotowość SPZOZ od strony kadrowej, sprzętowej i uwarunkowań technicznych do uczestnictwa w konkursie ofert w Narodowym Funduszu Zdrowia na realizację świadczeń medycznych.***
- 5. Ocena realizacji wartości kontraktów w stosunku do potrzeb pacjentów, w stosunku do rzeczywistych kosztów placówki i rocznych planów finansowych stanowiących o wyniku końcowym.***

Z-ca Burmistrz dodał, że przedsmak takiej działalności finansowej został radnym przedstawiony podczas dzisiejszej prezentacji.

- 6. Możliwościach budżetowych Gminy Bogatyni dla uzupełnienia niedoboru środków z Narodowego Funduszu Zdrowia i równoważenia budżetu***

w działalności eksploatacyjnej szpitala. Udziału budżetu w zabezpieczeniu środków finansowych na niezbędne inwestycje, remonty i dosprzętowanie w programie wieloletnim, warunkującym uzyskanie określonych standardów.

Z-ca Burmistrza dodał, że to są rzeczy, które muszą być zweryfikowane, przemyślane a także musi być punkt odniesienia do planów wieloletnich.

7. Wydolność obywateli w udziale i rodzaju świadczeń komercyjnych mogących częściowo stanowić o obniżeniu kosztów, zachowaniu płynności finansowej i stabilnej pracy poszczególnych oddziałów.

Z-ca Burmistrza dodał, że ten element był także prezentowany w dniu dzisiejszym.

8. W aspekcie szerokiego spektrum opinii konsuleńskich dla inicjatyw do realizacji dodatkowych świadczeń medycznych nie pogłębiających deficytu, a mogących przynieść w określonych terminach dodatkowe dochody.

Z-ca Burmistrza dodał, że jeżeli nie będziemy mieli przekonania i pewności do tego, to rzeczywiście trzeba będzie zachować swoją działalność na 4 oddziałach plus działalność specjalistyczną.

9. W odniesieniu do opinii, założeń programowych i restrukturyzacyjnych SPZOZ w Bogatyni przez Urząd Marszałkowski we Wrocławiu instytucjonalnie odpowiedzialny za przygotowanie i realizację planu zdrowotnego dla mieszkańców województwa.

10. Opinii NFZ – prowadzącego konkurs ofert na świadczenia medyczne w kontekście możliwości utrzymania kontraktów przynajmniej na dotychczasowym poziomie finansowym, czy też ich znaczącego zwiększenia.

11. Opinii Starostwa Powiatowego – ustawowo odpowiedzialnego za leczenie zamknięte w kontekście kompromisu podziału rynku medycznego przed złożeniem ofert konkursowych na świadczenia zdrowotne do NFZ.

12. Ewentualnych deklaracji wsparcia finansowego dla realizacji przyjętego programu zdrowotnego SPZOZ przez zakłady pracy zlokalizowane na terenie miasta i gminy Bogatynia.

Z-ca Burmistrza dodał, że bogatyński samorząd jako organ prowadzący, gdyż często spotyka się z opiniami, że szpital ma być nie tylko w takim kształcie, ale ma być rozbudowany - nikt z nami nie rozmawia na temat kosztów wynikających z tego tytułu, nikt nie wypowiada się na temat wsparcia finansowego sądząc, że sprawa prowadzenia szpitala jest wyłącznie problemem bogatyńskiego samorządu. W istocie tak być nie musi i tu te stanowiska muszą być czytelne.

Według stanowiska zespołu zachowanie szpitala na terenie Bogatyni jest sprawą nadrzędną, tak dla samorządu, jak i dla mieszkańców Bogatyni. O formie jego funkcjonowania, jako jednostki samodzielnej lub ewentualnej koncepcji z innym szpitalem – organ prowadzący powinien zdecydować najpóźniej do końca września 2004 roku po zapoznaniu się z kompletem

wymaganych dokumentów i wniosków końcowych. Niezależnie od przyszłościowych rozważań Rada Społeczna i Komisja ds. Socjalnych pozytywnie opiniuje przedstawione założenia restrukturyzacyjne SPZOZ w Bogatyni i formę współpracy z SPZOZ w Zgorzelcu w kwestii funkcjonowania zespołu ratunkowego.

Z-ca Burmistrza dodał, że niezależnie od różnicy poglądów pomiędzy samorządami, pomiędzy pracownikami świadczącymi usługi najważniejszy jest pacjent i tu określone działania czekać nie mogą. Z-ca Burmistrza myśli, że ta kwestia powinna być rozstrzygnięta po zebraniu stosownych dokumentów, bo ten dokument, ta ocena jest niejako ukierunkowaniem kierownictwa szpitala do dalszego działania, zobowiązaniem do przygotowania stosownych dokumentów w jak najszybszym czasie, aby Rada również mogła podjąć stosowne decyzje i by mogło się to odbyć na jednej z najbliższych sesji przy współudziale wszystkich zainteresowanych stron, od których zależy przyszłość bogatyńskiego szpitala. Gdyby tak się stało, że przedstawiona przeze mnie dziś koncepcja została przyjęta nie byłoby sensu dywagować nad wszelkimi uwarunkowaniami dot. kosztów, uwarunkowaniami technicznymi polityki kadrowej, bo one zostały przedstawione. Natomiast byłby to już poważny powód do przedyskutowania przed podjęciem ostatecznej decyzji jeszcze w tym roku.

W trakcie przedmiotowej sesji winni uczestniczyć przedstawiciele wszystkich instytucji mających wpływ na przyszłość funkcjonowania szpitala”.

Stanowisko jest załącznikiem nr 8 do protokołu

Radny Andrzej Guzowski chciałby się odnieść do paru kwestii w temacie szpitala służby zdrowia. Chciałby powiedzieć, że jako członek Komisji ds. Socjalnych zgadzamy się co do meritum sprawy tzn. do stanowiska, że szpital ma być naszym szpitalem gminnym. I to ma być płaszczyzna do dyskusji ze szpitalem powiatowym w Zgorzelcu, co do tego, jak ten szpitale mają ze sobą współpracować. Ale szpital ma być nasz – bogatyński. Oczywiście niesie to za sobą pewne reperkusje i to są rzeczy, o których trzeba tu dzisiaj głośno powiedzieć, to jest sprawa pieniędzy. Ciągłe borykamy się z problemami finansowymi, jakie koszty ponosimy też wiemy i te koszty nie będą małe. One na najbliższe lata winny być jeszcze wyższe, jeśli chcemy wypełnić normy i mieć szanse w konkursie ofert, które za kilka miesięcy będziemy składać w funduszu we Wrocławiu. Będzie nas to kosztowało dużo pieniędzy, jeśli chcemy mieć jakiegokolwiek szanse. Tu cyfry padały, ale chyba nie wszystkie i nie do końca. Do czasu złożenia ofert powinniśmy wypełnić zalecenia SANEPIDU i zalecenia funduszu. One są twardo wyartykułowane i to jest kwestia 1 mln zł. na dzisiaj, nie na jutro. Z tych pilniejszych spraw, które dają nam szanse w kontraktowaniu usług jest budowa windy. To są rzeczy nieodzowne, z nimi czekać już nie można. I tutaj zgoda członków Komisji jest pewna. Są pewne zawahania i znaki zapytania, jeśli chodzi o dalsze wydatki i możliwość ich sfinansowania. Radny mówi głównie o komercji. To, żeby

szpital był komercyjny trzeba w to włożyć dużo pieniędzy. A zysk z tego jest do końca nieprzewidywalny, ponieważ radny nie wierzy, aby cała Bogatynia brała w tym udział, czy liczyć na innych - to czas pokaże. Ale jest to zgodne przedsięwzięcie, natomiast zainwestować trzeba bardzo dużo. Ciągłe się mówi o bloku operacyjnym a to jest koszt około 10 mln zł. Tu się mówi o centrum stomatologicznym – koszt około 500 tys. zł. Jeśli mówimy o zmianach w działalności szpitala – oddział urologiczny padło takie hasło w kontekście oddziału chirurgicznego. Przygotowanie urologii do pracy by przyniosła określone finanse to koszt około 2 mln zł. Jeśli chodzi o remonty inwestycyjne – tabela dziś przedstawiona – zadania inwestycje były przedstawione do 2008r. Ale na rok 2005 to suma następnych około 2 mln zł. Radny pyta, czy ma to zsumować. Na ten i przyszły rok to suma na pilne rzeczy kilku milionów złotych. My w tym roku w budżecie zapisaliśmy na szpital 2,5 mln zł, co prawdopodobnie okaże się liczbą niewystarczającą. I na jesień będziemy poszukiwać pieniędzy po to, by szpital zamknął się w swojej działalności rocznej. Dziś jeszcze będziemy mówić przy okazji innych spraw o tym, jak zablokowane są finanse gminy – tu padło hasło wykorzystywania funduszy unijnych. Żeby je wykorzystywać należy mieć pieniądze własne. My ich w tej chwili nie mamy i radny myśli, że w dyskusjach następnych spróbujemy wskazać kierunki, gdzie można by było tych pieniędzy szukać. Sytuacja jest prosta, należy pewne inwestycje zatrzymać po to, by zdobyć pieniądze na to, by pieniądze unijne do nas zaczęły trafiać. A nie będą to sprawy proste ani społecznie ani organizacyjnie.

Radny Dariusz Dąbrus chciałby zapytać o sprawę formalną – w jaki sposób został wyłoniony skład tej komisji, która zajmuje się ze strony gminy restrukturyzacją służby zdrowia, być może coś radnemu umknęło. Na ostatniej sesji z-ca burmistrza Zbigniew Szatkowski powiedział o tym, że Rada ma wyłonić swego przedstawiciela do tej komisji i że zdaniem Pana Burmistrza może to być radny Oliasz. Radny nie ma nic przeciwko tej kandydaturze, ale nie przypomina sobie głosowania Rady dot. wyłonienia przedstawiciela pracującego w tej komisji. A wiąże się to z kolejnym pytaniem – dlaczego spośród trzech lekarzy pracujących w Komisji ds. Socjalnych, zajmujących się sprawą restrukturyzacji szpitala cały czas nikt się nie znalazł. Każdy z nas wyraziłby zgodę i chęć pracy w takiej komisji, a żaden z nas nie uzyskał takiej możliwości i żadnemu z nas taka propozycja nie została przedstawiona. Być może wtedy nie dochodziłoby do takich sytuacji jak propozycja połączenia izby przyjęć z oddziałem intensywnej terapii, która być może jest uzasadniona ekonomicznie, ale z punktu widzenia bezpieczeństwa pacjenta i funkcjonowania szpitala daje się być jakimś nieporozumieniem. Radny kieruje swoje pytania do Przewodniczącego Rady oczekując odpowiedzi.

Z-ca Burmistrza Zbigniew Szatkowski stwierdził, że w istocie tak było. Kiedy zadano mu pytanie czy funkcjonuje zespół powiedział, że taki zespół nie funkcjonuje, ale dobrze by się stało by jednym z przedstawicieli był Pan Wiceprzewodniczący tejże Rady. I powiedział także, że jeżeli nie będzie innej propozycji to po prostu zespół będzie pracował. I to zostało przyjęte po prostu jako przyzwolenie Rady. Ale gdyby tak się stało, że Rada w rozumieniu trudnej złożonej sytuacji w służbie zdrowia zechciała uwzględnić te wszystkie uwarunkowania przedstawione przez kierownictwo szpitala, uwzględnić również sens pytań radnego Guzowskiego. Na te pytania w trakcie dzisiejszej nie odpowiemy. To wymaga weryfikacji założeń budżetowych na rok 2005, to wymaga również oceny finansowej za I. półrocze działalności budżetowej w roku 2004 i ze wszech miar wydaje się sensownym, by ta propozycja, którą przedstawił w imieniu Rady Społecznej została przez Wysoką Radę przyjęta w kontekście uszczegółowienia wszystkich danych, które pozwalałyby jednoznacznie odpowiedzieć na pytania – czy są możliwości pozyskania z budżetu gminy takich środków, jakich oczekuje SPZOZ, czy uzyskamy przychyłność, dobry klimat ze strony instytucji, od których wiele zależy (Urząd Marszałkowski, NFZ oraz inne instytucje). Natomiast okres tych dwóch, trzech miesięcy byłby okresem niezbędnym do wykonania, zebrania wszystkich danych pozwalających na podjęcie ostatecznej decyzji. Ale musi się to jeszcze odbyć przed wyjazdem kierownictwa szpitala, przed złożeniem ofert na konkurs, przed przystąpieniem do opracowania założeń budżetowych na rok 2005. Przyjęcie tej koncepcji byłoby potraktowaniem, przyjęciem informacji przedstawionej przez kierownictwo szpitala o aktualnej sytuacji w SPZOZ w kontekście współpracy z innymi podmiotami i zadania, jakie spoczywają na organie prowadzącym i na szpitalu. Burmistrz myśli, że byłby z tego jakiś ogromny sens, na dzień dzisiejszy nie padnie taki wniosek jednoznacznie poza ogólną akceptacją, o której mówił radny Guzowski i mówił jako Przewodniczący Rady Społecznej. Oczywiście szpital „tak” jako priorytet i jako sprawa nadrzędna. Radny Guzowski dorzucił do tego szpital własny – bogatyński.

Z-ca burmistrza wnosi do Przewodniczącego Rady, aby taką propozycję podał pod głosowanie, aby te uwarunkowania określające pewną chronologię prac kierownictwa szpitala i organu prowadzącego zmierzającego do uzyskania niezbędnych końcowych opinii dałyby również możliwości dokonania ostatecznego głosowania nad kształtem struktury.

Z-ca Dyrektora SPZOZ w Bogatyni Krzysztof Bogdanowicz odnosząc się do pytania dot. połączenia OIOM-u z Izbą Przyjęć powiedział, że nową formę działania izby przyjęć, którą przedstawiono jako propozycję testowano już od kilku miesięcy. Formalnie oba te oddziały szpitala zostały połączone. O tej decyzji można mówić w kilku aspektach zaczynając od aspektu najważniejszego, czyli bezpieczeństwa pacjenta i tej pierwszej wizytówki

szpitala, jaką jest izba przyjęć poprzez aspekty ekonomiczne. Jest to uzasadnione w każdym z tych aspektów. Sam koszt płać w izbie przyjęć wynosi miesięcznie ponad 20 tys. zł. Środki, które otrzymujemy z NFZ na prowadzenie izby przyjęć w ubiegłym roku wyniosły 10 tys. zł miesięcznie. W tym roku dokładnie 5 200 zł. Tak, że sam koszt personelu w izbie przyjęć jest 4-krotnie większy niż to, co fundusz nam płaci. Nie mówiąc o kosztach utrzymania pomieszczeń, leków które tam się podaje, licznych badań diagnostycznych, które się wykonuje, bo jest to taki oddział gdzie trafiają w pierwszej chwili osoby ciężko chore, którym należy robić zdjęcia, USG, pobierać wyniki, stosować często kosztowne procedury medyczne. Pierwsza oszczędność - to w wyniku likwidacji na drodze przejścia na emeryturę wieloletniej oddziałowej z izby przyjęć i nie powoływanie nowej oddziałowej, lecz powierzenie stanowiska pielęgniarki koordynującej pielęgniarce anastazjologicznej, co daje nam już oszczędność rzędu 20 tys. zł rocznie. Nie jest to jedyna oszczędność. Jeśli chodzi o aspekt medyczny, to izba przyjęć jako wizytówka naszego szpitala budziła pewne uzasadnione obiekcyjne zarówki ze strony pacjentów korzystających z jej usług jak i nas zarządzających szpitalem. Koncepcja połączenia izby przyjęć z oddziałem intensywnego nadzoru jest zgodna z aktualnymi tendencjami w medycynie, które zakładają w szpitalach, które prowadzą SOR, czyli szpitalny oddział ratunkowy funkcjonalne istnienie oddziału tej medycyny ratunkowej połączonego z oddziałem przyjęć. My SOR-u nie mamy, natomiast jest to ze wszech miar zgodne z tą tendencją. W szpitalu tej wielkości jak nasz nie ma wydzielonego lekarza specjalnego tylko i wyłącznie dla izby przyjęć. Jest obsługiwana przez lekarzy z poszczególnych oddziałów. Wiąże się to na pewno z wieloma plusami (pacjenta internistycznego obsługuje internista, chirurgicznego – chirurg, kobietę w ciąży – ginekolog położnik, dziecko – pediatra). Jest wada przy rozwiązaniach organizacyjnych. Izba przyjęć nie miała dotychczas lekarza, który był by lekarzem wydzielonym specjalnie dla potrzeb izby przyjęć. Funkcjonalne połączenie izby przyjęć z oddziałem intensywnego nadzoru doprowadziło do tego, że od trzech miesięcy lekarzem koordynującym prac izby przyjęć, całego personelu medycznego i wszystkich tych zagadnień jest dr Wojciech Harytoniuk specjalista medycyny ratunkowej, specjalista anastazjolog intensywnej terapii II. stopnia czyli osoba jak najbardziej fachowa, która taki oddział mogłaby prowadzić nie tylko w szpitalu naszej wielkości ale i w największym i najbardziej specjalistycznym szpitalu. Podobnie wygląda sprawa, jeśli chodzi o personel medyczny średni. Połączenie doprowadziło do tego, że zwiększyła się dostępność pielęgniarek, a co za tym idzie bezpieczeństwo pacjentów korzystających z izby przyjęć. Izba przyjęć jest funkcjonalnie połączona z oddziałem intensywnej terapii, który jest zlokalizowany bezpośrednio za ścianą i w tym oddziale intensywnego nadzoru stały dyżur również w godzinach nocnych pełnią dwie pielęgniarki anastazjologiczne. Jedna może być na bloku w razie potrzeby, a druga zabezpiecza chorych, którzy są na

oddziale intensywnego nadzoru. Bardzo często bywa tak, że w nocy operacji nie ma żadnych i my musimy utrzymywać dwie pielęgniarki na oddziale intensywnego nadzoru devacto płacąc za samą gotowość do pracy a nie za wykonywaną pracę. Połączenie funkcjonalne izby przyjęć z oddziałem intensywnego nadzoru doprowadziło do tego, że w razie potrzeby w ciągu kilku sekund jedna lub dwie pielęgniarki z oddziału intensywnego nadzoru mogą się włączyć w prace izby przyjęć. I to ma taką podbudowę organizacyjną, bo w razie stanu nagłego, katastrofy można ściągnąć każdą pielęgniarkę, ale jest różnica, że kogoś ściągamy w takiej sytuacji a jest różnica, jeśli dodatkowo dwie pielęgniarki są devacto przypisane jeszcze do izby przyjęć. Są jeszcze inne uzasadnienia tej decyzji zaczynając od polityki lekowej, zaopatrzenia w leki, w sprzęt medyczny izby przyjęć. Kończąc swą wypowiedź uważa, że przedstawił te najważniejsze powody połączenia. Może też powiedzieć, że z perspektywy trzech miesięcy funkcjonowania zdaje to egzamin. Zarówno personel jak i pacjenci i również my jako zarządzający szpitalem jesteśmy z tego rozwiązania bardzo zadowoleni zarówno w wymiarze ekonomicznym i medyczno - organizacyjnym.

Burmistrz Miasta i Gminy Gerard Świstulski powiedział, że warunki, w których dzisiaj obradujemy nie są zwyczajne. Od czasu do czasu będziemy musieli jeszcze skorzystać z gościnności szkoły nr 3.

Jeśli chodzi o służbę zdrowia to cała służba zdrowia przechodzi kryzys w kraju i to nie jest żadną tajemnicą. Specjaliści, politycy głowią się już od kilku lat nad tym jak i co zrobić by nasza służba zdrowia była zdrowa. Niestety do tej pory z kiepskim rezultatem, a jednym z powodów takiej sytuacji jest z pewnością brak środków. I to nie dotyczy tylko Bogatyni, czy Dolnego Śląska, ale całego kraju. Są próby, żeby te środki gdzieś pozyskać, ale te próby napotykają na różnego rodzaju bariery. My jako Rada, kiedy podejmowaliśmy decyzję jeszcze w poprzedniej kadencji, że przejmujemy ten szpital na gminny garnuszek oczywiście wiedzieliśmy o tym, że będzie nas to kosztowało. To nie jest tak, że można z niczego coś zrobić. Szczególnie, że brakuje tych pieniędzy. I kiedyś Kasy Chorych a teraz NFZ po prostu tych pieniędzy nie ma. Zawsze dopóki sprawy nie zostaną tu ostatecznie uregulowane będą dylematy tych, którzy decydują o podpisaniu kontraktów, komu dać a komu nie dać i ile tych pieniędzy dać. W związku z tą sytuacją, jeśli chodzi o ten dylemat mamy problem, jeśli chodzi o powiat zgorzelecki. Zgorzelec jest stolicą powiatu i on ma w pierwszej kolejności zabezpieczać interes mieszkańców całego powiatu, ale my tu jesteśmy ważnym ośrodkiem i w powiecie i w województwie i w kraju. To nie jest jakaś megalomania, że my jesteśmy drugim pod względem ważności wagi ośrodkiem przemysłowym na Dolnym Śląsku. Tu w przemyśle pracuje około 10 tys ludzi. Bogatynia jest w szczególnym położeniu, z każdej strony jesteśmy otoczeni granicami i to stwarza określone warunki, a to nie są warunki, jakie ma np. Lwówek Śląski czy Kamienna Góra, którzy mają bliski

dostęp do Jeleniej Góry, Bolesławca czy Lubania. My jesteśmy autentycznie w szczególnym położeniu. I to położenie zmusza nas do tego, aby w sposób szczególny spojrzeć na cały problem służby zdrowia w Bogatyni. Burmistrz cieszy się z głosu radnego Andrzeja Guzowskiego i ogólnej atmosfery podczas dzisiejszych obrad a także wcześniej, kiedy rozmawialiśmy na posiedzeniu Rady Społecznej i posiedzeniu Komisji ds. Socjalnych. Z atmosfery, która świadczy o tym, że tu nie ma miejsca w ogóle na jakieś spory polityczne, tu chodzi o interes społeczeństwa. Zdrowie i życie ludzkie to nie jest sprawa polityczna, to jest sprawa zasadnicza dla całego rejonu. W związku z tym Burmistrz uważa, że powinniśmy wypracować tutaj takie stanowisko, które będzie służyło nie jakiejś opcji politycznej, będzie służyło mieszkańcom miasta i gminy Bogatynia. I pierwsze pytanie, które powinniśmy postawić sobie dzisiaj, na które już odpowiedział radny Guzowski – czy my chcemy tego szpitala czy nie chcemy. Bo jeżeli nie chcemy, to w ogóle nie ma dyskusji o ciągu dalszym. Natomiast, jeżeli chcemy, no to oczywiście jest cały szereg spraw, które musimy uwzględnić chcąc tą naszą deklarację realizować. Mieszkańcy chcą, my jako Rada też, Rada Społeczna także, Komisja ds. Socjalnych wypowiedziała się pozytywnie. Nie wspomni o służbie zdrowia, bo ona siłą rzeczy musi chcieć. To jest oprócz jej misji również miejscem pracy. Skoro jest decyzja na „tak”, że chcemy tą służbę zdrowia i szpital w Bogatyni, to musimy teraz się zastanowić, w jakiej formule ma funkcjonować nasz szpital. Czy my chcemy mieć kombinat z wieloma oddziałami, czy po prostu zabezpieczać te najważniejsze podstawowe sprawy dla naszych mieszkańców. Aby szpital mógł istnieć, to muszą być przynajmniej 4 oddziały, inaczej nie ma w ogóle szpitala. I nas to przede wszystkim interesuje. Burmistrz rozumie, że jest w tej sprawie konsensus, że my nie mamy tutaj zamiaru wyręczać innych ośrodków - Zgorzelca, Lubania, Jeleniej Góry czy Wrocławia. To we Wrocławiu jest ośrodek akademicki i tam są kliniki, które zajmują się w sposób bardziej profesjonalny, bardziej specjalistyczny pewnymi dziedzinami ochrony zdrowia, których u nas nie możemy zainstalować z oczywistych powodów. Tam są specjaliści najwyższej klasy, bo tam powinny być, chociaż nie zawsze są najbardziej nowoczesne urządzenia.

Kolejne pytanie – to jaka ma być formuła tego szpitala i skąd, jeżeli tak to w nowych warunkach, kiedy już jesteśmy członkiem Unii Europejskiej musimy wyjść naprzeciw wyzwaniom, które wynikają z określonych wymogów funkcjonowania tego rodzaju jednostki. Musimy spełnić określone parametry, które temu szpitalowi pozwolą funkcjonować. Jeżeli mamy mieć szpital to musi on mieć w obecnym czasie laboratorium. To jest podstawowa sprawa. Kiedyś z tego laboratorium zrezygnowaliśmy ze względów oszczędnościowych. Teraz nie ma mowy o tym, żebyśmy wozili, czy żeby oni przyjeżdżali do nas z Bolesławca. My musimy mieć tu na miejscu laboratorium, ale to oczywiście kosztuje.

I kolejna sprawa to sprawa bloku operacyjnego. To jest warunek, aby ten szpital mógł być szpitalem - nie jakąś izbą przyjęć w szerszym znaczeniu tego słowa. To są warunki, które musimy spełnić, aby mieć ten szpital.

Pytanie kolejne jest oczywiste – ile to będzie kosztowało, skąd wziąć pieniądze i jakim czasie to zrealizować. Ale skoro odpowiedzieliśmy pozytywnie na pierwsze pytania, to teraz musimy się odnieść do tych kolejnych pytań, które przed nami stoją – skąd. Mogą być pieniądze z funduszy strukturalnych. Jeżeli z tego zaproponowanego programu przez dyrektora SPZOZ wynika, że do 2009r. będziemy potrzebowali około 14 czy 15 mln zł na to, żeby zmodernizować nasz szpital, dokonać określonych zakupów, by dobudować blok operacyjny to musimy się zastanowić, co powinniśmy zrobić. Jak rozłożyć ten ciężar. Ponieważ jest szansa na pozyskanie środków z funduszy strukturalnych, to my musimy we własnym budżecie zabezpieczyć około 25 – 30 % tej kwoty. Jak byśmy rozbili to na te 5 lat, to powinniśmy zabezpieczyć w naszym budżecie około 4 mln zł. Wobec tego Burmistrz zwrócił się do radnych z pytaniem, czy to jest możliwe czy nie jest możliwe. Burmistrz uważa, że to jest możliwe, skoro my na oświatę wydajemy spore kwoty i bardzo dobrze że wydajemy, bo to jest także ważne, to myśli, że należy tak ustawić nasze wydatki w przyszłym okresie rozkładając to w sposób odpowiedni na te 5 lat tak aby starczyło tych środków na np. wyposażenie laboratorium, na wybudowanie bloku operacyjnego. To jest docelowo rok 2009.

Pani Dyrektor SPZOZ przygotowała także oczekiwania inwestycyjne, gdzie podpisane zostały również środki, ale my musimy także jako Rada mieć pewność, że te propozycje są racjonalne, że nie są zbyt na wyrost. Ten program inwestycyjny będzie zweryfikowany dokładnie przez nasze służby inwestycyjne i będziemy starali się przedstawić to Wysokiej Radzie, aby się do tego odniosła. I kolejno bez względu na to, czy my będziemy dalej w tej Radzie, czy będzie dalej Burmistrzem, czy ktoś inny, to jeżeli zapiszemy sobie – ustalimy taki program to ten program będzie musiał być realizowany. Obojętnie, kto tu będzie. Burmistrz chciałby by Rada dziś taką deklarację przyjęła.

Burmistrz omówił także aktualną informację nt. szpitala. Otóż szpital jest zadłużony na około 2,5 mln zł. Czy to jest dużo czy mało. Cała służba zdrowia w kraju to kwota 10 miliardów zł, szpital w Lubaniu ma dług na poziomie 40 mln zł, Kamienna Góra, która się sprywatyzowała ma dług 30 mln zł., Lwówek 25 i zbliża się do 30 mln zł. Burmistrz nie sądzi, by tutaj można by było mieć takie ogromne pretensje do tego, co się dzieje w tej chwili. Nasz szpital na dzień dzisiejszy miesięcznie kumuluje straty, bo taka jest sytuacja i to nie wynika z nieudolności kierownictwa tego szpitala, tylko to wynika z podpisanych kontraktów. Wszystkie kontrakty są niewystarczające. Wszędzie brakuje środków w stosunku do potrzeb. My kumulujemy 30 - 40 tys zł miesięcznie. Kierownictwo SPZOZ dostało od Burmistrza polecenie skłaniające do podjęcia wszelkich możliwych działań, które są możliwe oczywiście oszczędnościowe, aby ta luka w postaci 1 mln zł była mniejsza. Burmistrz myśli, że coś się

„urodzi”, jeśli chodzi o oddłużenie służby zdrowia. Prawdopodobnie zostaną podjęte decyzje, dot. środków finansowych dla pielęgniarek z ustawy 203. Częściowo trochę tych środków nasz szpital odzyska, ale taka jest sytuacja obiektywna. Idealnie byłoby wtedy, gdyby szpital nie kumulował żadnych strat. Jak rozmawialiśmy na temat naszych zamierzeń inwestycyjno - remontowych w szpitalu to padały pytania, że my pakujemy ileś tam środków na budowę bloku operacyjnego, czy na zakupy inwestycyjne – i kiedy to nam się zwróci. Burmistrz podkreślił, że zdrowie i życie to rzecz najważniejsza. I w takich kategoriach tego rodzaju inwestycji my nie możemy tego rozpatrywać, bo nie zwracają się nam środki przeznaczone na kulturę, na sport, na dofinansowanie gospodarki komunalnej, na oświatę także. Służba zdrowia może się zacząć bilansować może za 2 do 5 lat. Burmistrz nie wie, bo nikt na ten temat nie jest w stanie odpowiedzieć w dniu dzisiejszym łącznie z Panem Ministrem Zdrowia, którego już w tej chwili nie ma. Podczas tych kilku lat, przez które dofinansowaliśmy nasz szpital, naszą służbę zdrowia należy stwierdzić, że się trochę zmieniło. Poprawiły się warunki pobytu pacjentów, poprawiła się estetyka, wymieniono np. okna w całym szpitalu, wymieniliśmy centralne ogrzewanie, więc to są sprawy, które się dzieją. Jeżeli my w tym zakresie będziemy biedni, to po prostu tu nie będziemy konkurencyjni. Bo to jest konkurs ofert, my będziemy proponowali gorsze warunki pobytu bo nas po prostu ktoś wypchnie z tego rynku i takiego kontraktu, jakiego byśmy oczekiwali nie otrzymamy. Dlatego bardzo ważne jest wszystko to, co się w tym szpitalu dzieje. Oczywiście nikomu tego nie życzę, ale każdy z nas, albo jak nie my to ktoś z naszych bliskich będzie korzystał z naszego szpitala.

Jeśli chodzi o zespół, który ma prowadzić rozmowy z zespołem zaproponowanym przez Powiat. Z tego co wie, to w zespole proponowanym przez powiat nie ma ani jednego lekarza, tak że z całym szacunkiem i tu Burmistrz zwrócił się do radnego Dąbrusia, do radnego Guzowskiego i do radnej Krystyny Dudziak – Piwowarskiej nie chodzi o to, by z naszego grona naszych lekarzy wysyłać tylko po to, by był przedstawiciel. Burmistrz zapytał na sesji i zasugerował kandydaturę radnego Artura Oliasza, wtedy też zapytał się czy to jest dobra kandydatura. Nikt nie powiedział, że nie. Nikt nie zasugerował też, aby tą kandydaturę przegłosować by dokonać jakiegoś wyboru. Ważne jest, że jest przedstawiciel Rady w tym zespole i jest przedstawiciel także służby zdrowia najbardziej zainteresowana p. dyrektor Zakrzewska i jest przedstawiciel administracji burmistrz Szatkowski. Ważne jest, aby ten zespół prezentował wszystko to, co jest najważniejsze dla naszej służby zdrowia i burmistrz myśli, że tak będzie.

Burmistrz Gerard Świstulski zwrócił się z prośbą do Przewodniczącego Rady żeby przyjąć stanowisko tego zespołu, gdyż ono zostało przyjęte zarówno przez Radę Społeczną SPZOZ jak i Komisję ds. Socjalnych jako stanowisko wiążące dla całej Rady.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta w związku z brakiem zgłoszonych wystąpień zwrócił się do radnych z pytaniami:

1. Kto z radnych jest za przyjęciem sprawozdania z działalności SPZOZ-u z proponowanymi zmianami restrukturyzacyjnymi.

Głosowanie – 15 za, 1 wstrzymał się,

Przewodniczący Rady stwierdził, że większością głosów „za” Rada przyjęła sprawozdanie z działalności SPZOZ-u z kierunkami restrukturyzacji.

Sprawozdanie z działalności SPZOZ-u z proponowanymi zmianami restrukturyzacyjnymi stanowi załącznik nr 9 do protokołu sesji.

2. Kto z radnych jest za przyjęciem stanowiska zespołu ds. opracowania kierunków restrukturyzacji SPZOZ-u

Głosowanie – 10 za, 4 przeciw, 2 wstrzymało się

Przewodniczący Rady stwierdził, że większością głosów „za” Rada przyjęła stanowisko zespołu ds. opracowania kierunków restrukturyzacji SPZOZ-u.

Stanowisko zespołu ds. opracowania kierunków restrukturyzacji SPZOZ-u stanowi załącznik nr 10 do protokołu sesji.

Do pkt 5

Opieka społeczna

a. funkcjonowanie Ośrodka Pomocy Społecznej w zakresie potrzeb i oczekiwań społecznych,

b. przyjęcie sprawozdania za 2003 rok.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta przedstawił opinie komisji problemowych do sprawozdania z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Bogatyni za 2003 rok.

- ◆ Komisja ds. Techniki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w wyniku głosowania (4 za) – jednogłośnie bez uwag pozytywnie zaopiniowała w/w sprawozdanie.
- ◆ Komisja ds. Budżetu w wyniku głosowania (3 za) – jednogłośnie bez uwag pozytywnie zaopiniowała w/w sprawozdanie.
- ◆ Komisja Rewizyjna w wyniku głosowania (4 za) – jednogłośnie bez uwag pozytywnie zaopiniowała w/w sprawozdanie.
- ◆ Komisja ds. Kultury, Oświaty i Rekreacji w wyniku głosowania (3 za) – jednogłośnie przyjęła sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Bogatyni za 2003 rok. Komisja proponuje w ramach restrukturyzacji Szpitala Gminnego utworzyć oddział opiekuńczy dla przewlekle chorych.
- ◆ Komisja ds. Obywatelskich w wyniku głosowania (3 za przy 1 głosie wstrzymującym) bez uwag pozytywnie zaopiniowała w/w sprawozdanie.

- ◆ Komisja ds. Socjalnych w wyniku głosowania (5 za) – jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Bogatyni za 2003 rok.

Dyskusji w temacie nie było.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta poddał pod głosowanie sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Bogatyni za 2003 rok.

Rada w wyniku głosowania - 15 za – jednogłośnie bez uwag przyjęła sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Bogatyni za 2003 rok.

Sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Bogatyni za 2003 rok stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Do pkt 6

Ustalenie zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze każdego roku budżetowego.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta odczytał przedłożony projekt uchwały w sprawie zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu za I. półrocze każdego roku budżetowego.

Burmistrz przekazał projekt uchwały Przewodniczącemu Rady celem skierowania do odpowiednich komisji o zaopiniowanie i pod obrady Rady.

Komisja:

- **ds. Budżetu** jednogłośnie (3 za) wydała pozytywną opinię o projekcie uchwały.
- **Rewizyjna** większością głosów (3 za, 2 przeciw, 1 radny nie głosował) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Dyskusji w tym temacie nie było.

UCHWAŁA Nr XVII/134/04 w sprawie zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu za I. półrocze każdego roku budżetowego – podjęta została większością głosów (14 za, 1 przeciw, 2 wstrzymało się).

Uchwała stanowi załącznik nr 12.

Do pkt 7

Utworzenie zakładu budżetowego „Miejski Zakład Budynków Komunalnych w Bogatyni” wraz z autopoprawką.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta przedstawił projekt uchwały w sprawie utworzenia zakładu budżetowego „Miejski Zakład Budynków Komunalnych w Bogatyni” wraz z autopoprawką.

W/w materiał stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Burmistrz przekazał projekt uchwały Przewodniczącemu Rady celem skierowania do odpowiednich komisji o zaopiniowanie i pod obrady Rady.

Komisje:

- **ds. Kultury, Oświaty i Rekreacji** w wyniku głosowania (4 za - jednogłośnie) wnosi o wyznaczenie na dzień 31.12.2004r. terminu przekształcenia GZMK Sp. z o.o. w Bogatyni w spółkę pracowniczą bądź inny podmiot bez udziału Gminy.

Wnioskuje także o nieodpłatne użyczenie pomieszczeń dla nowopowstającego zakładu budżetowego od GZMK Sp. z o.o.

(głosowanie 4 za - jednogłośnie)

Komisja w wyniku głosowania (4 za - jednogłośnie) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie utworzenia zakładu budżetowego „Miejski Zakład Budynków Komunalnych w Bogatyni” wraz z autopoprawką oraz zgłoszonymi wnioskami do niniejszego projektu uchwały.

- **ds. Socjalnych** w wyniku głosowania (4 za przy 1 głosie wstrzymującym się) wnosi o pokrycie zobowiązań spółki GZMK Sp. z o.o. w Bogatyni przy jej prywatyzacji poprzez skompensowanie majątku spółki przekazanego na rzecz zakładu budżetowego „Miejski Zakład Budynków Komunalnych w Bogatyni”.

Komisja w wyniku głosowania (4 za, przy 1 głosie wstrzymującym) pozytywnie zaopiniowała uchwały w sprawie utworzenia zakładu budżetowego „Miejski Zakład Budynków Komunalnych w Bogatyni” wraz z autopoprawką oraz zgłoszonym wnioskiem do niniejszego projektu uchwały.

- **Rewizyjna** większością głosów (2 za, przy 3 głosach wstrzymujących się, 1 radny nie głosował) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały wraz z autopoprawką,
- **ds. Budżetu** w wyniku głosowania (1 za, przy 2 głosach wstrzymujących się) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie utworzenia zakładu budżetowego „Miejski Zakład Budynków Komunalnych w Bogatyni” wraz z autopoprawką,
- **ds. Techniki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska** w wyniku głosowania (1 za, przy 2 głosach wstrzymujących się) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie utworzenia zakładu budżetowego „Miejski Zakład Budynków Komunalnych w Bogatyni” wraz z autopoprawką,

- **ds. Obywatelskich** w wyniku głosowania (3 za,) – jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie utworzenia zakładu budżetowego „Miejski Zakład Budynków Komunalnych w Bogatyni” wraz z autopoprawką,

Radny Dariusz Dąbruć zwrócił uwagę na skrótowo potraktowany, ale zdaniem radnego, bardzo istotny wniosek z Komisji ds. Socjalnych. Mianowicie w projekcie utworzenia zakładu budżetowego GZMK można wyczytać m.in., że w ten sposób Gmina pozbywa się całego majątku posiadanego przez GZMK, ponieważ ten projekt zakłada, że cały majątek, który obecnie GZMK jako spółka z o.o. posiada pozostaje w tej spółce, która ma się później sprywatyzować. Natomiast spółka nowopowstała zakład budżetowy miałaby ten majątek ewentualnie od nowa tworzyć, czy ewentualnie dzierżawić. Radny nie rozumie za bardzo powodu takiego zapisu, ponieważ uważa, że intencją powołania zakładu budżetowego GZMK jest zmniejszenie kosztów funkcjonowania tej spółki, przez to obniżenie kosztów ponoszonych przez Gminę z tego tytułu. Natomiast w przedstawionym radzie projekcie pozostaje luka, która rodzi wiele wątpliwości radnych. Na Komisji ds. Socjalnych sformułowaliśmy wniosek, aby pokrycie środków finansowych, które gmina musiałaby na koniec funkcjonowania spółki w obecnym kształcie zapłacić, ponieważ spółka z obecnymi zaległościami jako własna 100% - owa gminy musiałaby się rozliczyć, zamknąć po prostu bilans, aby następowało poprzez jednoczesne wykupienie w całości przez gminę majątku spółki i wniesienie tego majątku jako aport do zakładu budżetowego. Żeby nie było takiej sytuacji, której tą furtkę pozostawia proponowany projekt, że gmina pokrywa stronę finansową obecnie funkcjonującej spółki z o.o. wnosząc pieniądze na koniec jej funkcjonowania celem pokrycia należności, które spółka ma, a jednocześnie pozbywa się majątku tej spółki. Takie rozwiązanie wydaje się niepotrzebne i wręcz bezsensowne. Takie stanowisko Komisji ds. Socjalnych zostało przyjęte jednogłośnie.

Radny Edmund Nych powiedział, że Obywatelski Klub Radnych wielokrotnie analizował sytuację spółek gminnych i jest to temat, który z perspektywy dwóch lat należy do najważniejszych, które żeśmy podejmowali. Dlatego też Klub upoważnił go do przedstawienia stanowiska w sprawie utworzenia zakładu budżetowego. Od wielu lat obserwujemy na forum ogólnopolskim dyskusje nad tym, jaka forma działania gminy: czy to ma być spółka, czy zakład budżetowy i w jakich okolicznościach jest lepsza. Każda z form ma swoje wady i zalety i to doskonale rozumiemy. Tylko w tej sytuacji, czy aby powołanie zakładu budżetowego przyniesie nam tu określone wymierne korzyści. Myśmy parę lat temu tworząc te spółki na kanwie fali która wyszła, że będą to spółki sprywatyzowane, będą lepiej funkcjonowały, stanęliśmy nijako w pół drogi, myśmy ich z pewnych względów nie sprywatyzowali, ale dzisiaj podejmując tą

decyzję będziemy musieli zdecydować, czy z tej połowy drogi zawrócić do punkt wyjścia. Trzeba się zastanowić i przeanalizować czy to ma sens. Radny nie występuje tutaj tylko dlatego, by zganić pomysł powołania zakładu budżetowego, bo jest to odpowiedzialna sprawa. My wszyscy tutaj wiemy, że nie jest to proste zadanie i każda forma ma swoje wady i zalety, ale trzeba spojrzeć przede wszystkim na koszty – na początek 400 parę tysięcy złotych na zabezpieczenie na płace, na wydzierżawienie pomieszczeń. To, co najbardziej boli nas wszystkich, to co uważa jest najbardziej niebezpieczne – dotacja 2,5 mln zł. Pyta czy nas na to stać, budżet na dzień dzisiejszy jest niewydolny inwestycyjnie, wymaga naprawdę poważnych decyzji i nie ukrywa, że cięć. Jeśli mamy pozyskiwać fundusze unijne a w najbliższych 5 latach musimy to zrobić, nie ma wyboru. Więc trzeba sobie zadać pytanie czy jest sens czy nie ma. Tutaj sytuacja jest dosyć skomplikowana. Myśmy się zastanawiali, analizowali czy nie lepiej sprywatyzować spółkę, to też ma oczywiście swoje wady. Ale zastanówmy się nad jedną rzeczą, podstawowym problemem jest ściągalność w tej chwili należności wynikających z umów najmu, które są nieściągalne. Jeżeli my przekształcimy w zakład budżetowy, to radny jest przekonany, że ta nieściągalność się powiększy. Niestety jest to niebezpieczeństwo, że nastąpi drenaż tych pieniędzy z budżetu, czego nie mamy w tej sytuacji. Chociaż jest trudna sytuacja tej spółki, bo nikt nie uważa, że jest najtrudniejsza. Dlatego jako Klub proponujemy byśmy odłożyli przynajmniej na jakiś czas i dokładnie przeanalizowali tą sytuację, czy aby na pewno jest to najlepsza decyzja. I naprawdę prosi nie postrzegać tego w kategoriach negacji, tylko troski o to, czy ta decyzja będzie prawna czy nie. Co do pomysłu samego powołania zakładu budżetowego i do spółki, która ma się zajmować zarządem radny rozumie, że to wynika z przepisów prawa. Sytuacja jest taka, że może prowadzić to osoba fizyczna prawna. Jednostka organizacyjna jakim jest zakład budżetowy nie będzie mogła tego czynić, ale czy może czasem nie lepiej połączyć te spółki w jedną spółkę, czy też przyjąć inną ewentualność. Jeśli chodzi o zarząd nieruchomości to w tej chwili rynek zarządu nieruchomości jest mocno obsadzony. Radny nie jest entuzjastą tego, żeby kogoś pogrążyć, ale pozostawienie tej spółki tylko w takim zakresie działania, jakim jest zarząd nieruchomości będzie trudne. Spółka będzie miała problemy z utrzymaniem się. Twierdzi tak, bo obserwuje sytuację w zakresie zarządu nieruchomości.

Wiceprzewodniczący Artur Oliasz powiedział, że w dniu wczorajszym na posiedzeniu Komisji ds. Kultury, Oświaty i Rekreacji członkowie dogłębnie przeanalizowali sposób wydzielenia z Gminnego Zarządu Mienia Komunalnego zakładu budżetowego. Po zadaniu wielu pytań i rozwianiu wielu wątpliwości, które były formułowane przez radnego Darka Dąbrusia i radnego Edmunda Nycha uzyskaliśmy na nie odpowiedź. Jednak Komisja sformułowała do protokołu wnioski dot. dwóch najważniejszych spraw. To co zostało już powiedziane - pozostanie spółka GZMK jako spółka z o. o do administrowania

małymi i dużymi wspólnotami mieszkaniowymi, a to wynika z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i z wykładni prawa, gdyż zakłady budżetowe takich uprawnień nie posiadają i nie będą posiadały. Chyba, że jak na to pozwala prawo, jest to spółka z o. o akurat jaką u siebie w mieście posiadamy i ona będzie do tego zdolna. Zadaliśmy pytanie Panu Prezesowi Stępińskiemu - czy wyliczenia po stronie kosztowej i po stronie przychodów nowo powstałej spółki są adekwatne do umów, które są już realizowane, czy to jest pobożne życzenie. Pan Stępiński utwierdził nas w przekonaniu, że jest to baza już istniejących podpisanych umów ze wspólnotami mieszkaniowymi i będzie to kontynuacja - realizacja tych postanowień umowy ze wspólnotami, które już są podpisane. Nie będzie trzeba podpisywać nowych umów, gdyż spółka do tego celu pozostaje. Sformułowaliśmy dalej idący wniosek, gdzie postanowiliśmy jako Komisja zawnioskować, aby takim granicznym terminem przekształcenia czy sprywatyzowania spółki Gminny Zarząd Mienia Komunalnego bez udziału Gminy był 31 grudzień 2004r. Wysunęliśmy jeszcze jeden wniosek, aby ten zapis, który jest w konstrukcji umowy na funkcjonowanie dwóch zakładów, aby był taki zapis, że GZMK używa nieodpłatnie sprzętu i pomieszczeń na rzecz nowo powstałego zakładu budżetowego. I to, co zostało powiedziane przez radnego Nycha – nie będziemy wracać głęboko wstecz, jeżeli chodzi o politykę gospodarowania, co jest obowiązkiem gminy substancją mieszkaniową. Radny uważa, że został popełniony jeden fundamentalny błąd wtedy, kiedy zaczęto sprzedawać nową w miarę atrakcyjną substancję mieszkaniową i te pieniądze w postaci przychodów do budżetu nie były naznaczone i nie były traktowane, i nie były przekazywane do GZMK na odtwarzanie tej starszej substancji mieszkaniowej. W dzisiejszych czasach zastanawianie się, czy sprywatyzować spółkę i scedować – oddać to firmie prywatnej, która w ramach przetargu wygrałaby na administrowanie zasobem komunalnym gminy, a co za tym idzie realizowanie tych obowiązków jest pomysłem do dyskusji, tylko zdaniem radnego pomysłem nierealnym a czasem straconym. Radny nie wie, czy ktokolwiek dzisiaj wzięłby do administrowania i dbania o budynki, które są na terenie miasta i gminy ponad 100 lat i które nigdy nie były odtwarzane. Scedowanie obowiązków Gminy na rzecz mieszkańców najemców tych lokali na spółkę prywatną, która miałaby siedzibę np. w Białymstoku, Gdańsku we Wrocławiu jest zdaniem radnego rzeczą złą i nierealną. Radny ma nadzieje bo jak zapewnił Prezes Stępiński, że wraz z powstaniem zakładu budżetowego i sprywatyzowaniem całkowitym bez udziału gminy w nowo powstałej spółce GZMK ta sytuacja się poprawi i zakład budżetowy zostanie tylko i wyłącznie do celów statutowych zapisanych w statucie czyli do dbałości o mienie komunalne będącego własnością gminy.

Zastępca Burmistrza Zbigniew Szatkowski powiedział, że przedstawiając Burmistrzowi projekt uchwały łącznie z pakietem załączników, projekt ten oczywiście budził wiele wątpliwości. Takie wątpliwości miał także zespół

opracowujący ten projekt, takie wątpliwości pojawiały się w trakcie posiedzeń komisji problemowych. Oczywiście mamy doczynienia z bardzo delikatną materią - z substancją komunalną, o której przynajmniej część obecnych na tej sali mówiła już przed pięcioma laty. Wtedy kiedy przygotowaliśmy raport o stanie mienia komunalnego, raport zresztą bardzo niekorzystny, jeżeli chodzi o stan techniczny, o potrzeby, środki finansowe do sprostania tym oczekiwaniom. Na dzień dzisiejszy polityka mieszkaniowa to nie tylko kwestia zastosowania pewnego mechanizmu, czyli przekształcenia GZMK w zakład budżetowy. I tu należy zapytać, dlaczego dokonujemy takiego mechanizmu. Otóż z prostej przyczyny. Koszty GZMK były i są zbyt wysokie. To przeszkodziło w realizacji czy spełnieniu przetargu na administrowanie. Niezależnie od samego przebiegu przetargu, od uwarunkowań technicznych i uwarunkowań formalno-prawnych kolejne przetargi nie doprowadziły do korzystnego rezultatu - wyniku dla GZMK, oczywiście z uwagi na koszty. Na dzień dzisiejszy, jeżeli mówimy o gospodarce mieszkaniowej trzeba również powiedzieć o wydolności lokatora, jeśli chodzi o wielkości czynszowe, a te oczywiście są coraz trudniejsze. W związku z tym i ściągalność realizowana przez GZMK jest coraz większa. Z tego też tytułu powstają zobowiązania finansowe ze strony GZMK w stosunku do innych podmiotów, do innych spółek komunalnych, do dostawców mediów. Nie przekłada się to na wpływ środków z tytułów czynszów lokatorów i trudności są obiektywne. Jeżeli gospodarka mieszkaniowa, to również cała sfera uregulowań prawnych dot. należności czynszowych, dodatków mieszkaniowych, to cała sfera kwalifikacji lokali w odniesieniu do stanu technicznego tych lokali. Na dzień dzisiejszy większość spośród tej starej substancji komunalnych kwalifikuje się do szybkiego przekształcenia w tzw. lokale socjalne chociażby z tego względu, że w istocie zmiana administratora niewiele zmieni, bo kwestia ściągalności środków, uzyskiwania przychodów z tego tytułu będzie niewielka. Trzeba sobie powiedzieć wprost, że wykonując przekształcanie GZMK w zakład budżetowy, który też musi spełnić określone uwarunkowania tzn. po stronie finansowej. Mamy taką nadzieję dokonując takiego mechanizmu, że jednocześnie zakład budżetowy dostosuje się w swojej strukturze, w swojej organizacji do wielkości mienia komunalnego i do wielkości założeń, które w przyszłości będzie realizował. Oczywiście trzeba pamiętać, że zapotrzebowanie składane corocznie przez GZMK na potrzeby remontowe też nie mogą być spełnione z uwagi na skromność środków budżetowych. Gdybyśmy przyjęli, że dokonujemy tylko zamiany GZMK w zakład budżetowy zachowując taką samą strukturę i taki sam program prac to się w istocie niewiele zmieni. W najbliższym czasie byśmy mieli taką samą sytuację, jeżeli chodzi o niewydolność środków finansowych. I to jest jeden z warunków, który musi być zastosowany pod kątem struktury i organizacji prac. Powstaje pytanie - że właściciel chce na siłę pozostawić część GZMK pytając, jaką do końca rolę GZMK miałby spełniać. Oczywiście w tej części i w takiej wielkości, w takiej strukturze, która jest zaproponowana

w przedłożonym projekcie ta część w GZMK jako spółka komunalna miałyby do końca zrealizować zobowiązania spoczywające na GZMK, uregulowaniu wszystkich innych czynności spoczywających na tej spółce. Nie byłoby możliwości zresztą - radni to też podkreślają, bo po cóż byłoby tworzyć dodatkowej podmiot jako zakład budżetowy utrzymując jednocześnie spółkę komunalną. Ta spółka musiałaby wyczerpać swoją działalność chociażby z uwagi na to, że w interesie samorządu byłoby zabezpieczenie obsługi 100% mienia komunalnego i przyjęcie w zakres swoich obowiązków do realizacji. Natomiast dla pozostałej części pracowników GZMK byłaby to szansa no to, by podjąć próbę pracy na własny rachunek, wg własnej inicjatywy, zawierania nowych umów ze wspólnotami mieszkaniowym. Jeżeli spytamy czy dzisiaj moglibyśmy przesunąć kolejny termin, spróbować szukać innych może korzystniejszych rozwiązań dla funkcjonowania tego podmiotu, czy pozostałych spółkach komunalnych to burmistrz odpowiada, że nie. Na dzień dzisiejszy musimy sformalizować strony, która w imieniu właściciela mienia komunalnego sprawuje czynności administracyjne wobec mienia komunalnego. To już trwa szósty miesiąc, musimy jasno i wyraźnie określić stronę. Tą stroną byłby oczywiście zakład budżetowy, a w dalszej konsekwencji prowadzić do uregulowań prawnych, do uporządkowania spraw związanych z funkcjonowaniem GZMK. Pytanie – czy w tym układzie trzeba szukać dodatkowych środków z budżetu, być może w roku następnym tak. I to byłoby nieodzowne. Ta kwota, która została zabezpieczona w budżecie na rok 2004 na administrowanie mieniem komunalnym oczywiście nie wystarczyłaby na zrealizowanie wszystkich zobowiązań. Natomiast ta kwota, która byłaby dotacją byłaby kwotą wydzieloną ze środków zabezpieczonych w budżecie 2004 na administrowanie. Na dzień dzisiejszy nie możemy mówić o innych formach. Zachowanie pryncypialności w odniesieniu do samego mechanizmu założeń w tworzeniu zmiany sposobu funkcjonowania aczkolwiek nie w dużej mierze ułatwi to nam administrowanie obsługi mienia komunalnego. Problem w części pozostanie, ale w ślad za tym projektem uchwały dot. utworzenia zakładu budżetowego w najbliższym czasie polityka regionalna będzie musiała przedstawić kilka dodatkowych projektów uchwał w zakresie dodatków mieszkaniowych, w zakresie mieszkań socjalnych przekwalifikowania tych mieszkań, aby dopłaty czy strata była jak najmniejsza. Burmistrz wnosi o przyjęcie usankcjonowania tej strony, i do uważnego dopilnowania sprawy w zakresie rozdziału funkcji w zakładzie budżetowym i pozostałą częścią spółki GZMK, która tak czy inaczej tak jak radni sygnalizowali powinna zakończyć swój bieg do końca roku budżetowego 2004. Burmistrz wnosi o przyjęcie tych projektów.

Radny Jerzy Wojciechowski przyznał, że z niepokojem wysłuchał oświadczenia burmistrza Szatkowskiego. W dalszym ciągu radny nie dostrzega żadnych korzyści wynikających z lepszego zarządzania ani wynikających z

oszczędności natury ekonomicznej skoro z jednej istniejącej spółki wydzielamy zakład budżetowy a spółka i tak pozostaje. Jedno jest pewne - drenaż pieniędzy będzie łatwiejszy. Drugą rzeczą może mniej pewną, że ktoś sprywatyzuje się na majątku gminnym. Radny prosi o rozwianie jego wątpliwości.

Radny Janusz Sontowski nie zgadza się w pewnej części z wypowiedziami poprzedników, ponieważ dziś mamy 8 czerwca i jest jeszcze sporo dni do końca miesiąca. Jeżeli byśmy dzisiaj zdecydowali o tym, to i tak weszłoby to od 1 lipca. W związku z tym radny stawia wniosek aby jeszcze pod koniec miesiąca zwołać sesję, a w między czasie te wszystkie wątpliwości które dziś były stawiane przeanalizować na posiedzeniu przewodniczących komisji oraz radnych zainteresowanych. Radny wnioskuje o zwołanie jeszcze w tym miesiącu sesję, gdzie ten temat byłby do końca rozważony.

Dyrektor GZMK sp. z o. o w Bogatyni Wiesław Stępiński stwierdził, że uczestniczył prawie we wszystkich posiedzeniach komisji, gdzie temat gospodarki substancją komunalną był dosyć ważnym tematem. Dyrektor odpowiadał na wszystkie pytania. Przy głosowaniach nie był obecny, chociaż bardzo był ciekaw wyników głosowań, bo byłoby to efektem tego, że wyjaśnienia były precyzyjne i dokładne. Sytuacja na dzień dzisiejszy – spółka GZMK z o o. której właścicielem 100% jest Urząd Miasta i Gminy administruje, zarządza substancją komunalną 100% małymi i dużymi wspólnotami tam gdzie jest współwłasność również substancji komunalnej czyli współwłasność UMiG. Zarządza bezumownie i w związku z tym zaistniała konieczność z racji obowiązków gminy, jaką działalność prowadzić, jeżeli chodzi o substancję komunalną 100%. Został powołany zespół pod przewodnictwem naczelnika polityki regionalnej (aktualnie jest w szpitalu) wraz z udziałem radców prawnych i jego skromną osobą, gdzie wypracowano optymalne rozwiązanie, jeśli chodzi o organizację i rozwiązanie ekonomiczne do zarządzania i do gospodarowania. Polega ono na tym, że najemcy lokali w budynkach, w nieruchomościach będących własnością UMiG mają czuć się bezpiecznie. Tzn. wszelkie wymogi prawa budowlanego, instalacje techniczne, które istnieją w budynkach mają być zabezpieczone przez katastrofą, mają być okresowe przeglądy, budynki mają być ubezpieczone, ma być pogotowie techniczne by nie pozbawiać przez cały rok o każdej porze dnia i nocy najemców lokali, jeśli chodzi o dostawę mediów i jeśli chodzi o usuwanie napraw bieżących. I tą rolę spełniałby zakład budżetowy skrótowo - Miejski Zakład Budynków Komunalnych. Wszelkie wątpliwości zostały rozwiane, jeśli chodzi o wyjaśnienie pewnych pytań w obecności członków komisji. Pytanie, czym by się zajmowała spółka. Otóż spółka w ilości 11 osób. Prezes powie tak – zatrudnienie spółki ograniczono do 80 osób na dzień dzisiejszy. 10-11 osób samym zarządzaniem zajmowałoby się dużymi wspólnotami na pewnych zasadach, czyli są to umowy z zarządami wspólnot. Odbywamy roczne zebrania

i od jakości i ceny te wspólnoty stanowią nasz potencjał przerobowy, bo raz, że stawka za zarządzanie od 4 lat się nie zmienia i jeśli chodzi o front robót na tych obiektach wspólnot gdzie rocznie wykonujemy przerób rzędu 600 - 700 tysięcy na podstawie planów gospodarczych. Dodatkowym działaniem byłoby zajmowanie się małymi wspólnotami, gdzie również jest udział gminy. Pytanie, w czym tkwi problem utrzymania tej spółki. Otóż nie tylko obawą, bo tu jesteśmy w miarę spokojni. Tu padło zdanie słuszne, że jest konkurencja. Nie boimy się tej konkurencji, jesteśmy tak usprzętowani i zainwestowaliśmy pewne środki finansowe. Dziś członkowie wspólnot nie życzą sobie i nie powierzą zarządzania wspólnoty komuś, jeżeli ktoś jest z teczką i jednym telefonem. My mamy program komputerowy, obsługę informatyczną. Dziś zarządzamy ponad 80 wspólnotami gdzie są i 100% własnościowcy. Jest jeszcze wiele do zrobienia, ceną, jakością usług, sprawną obsługą. My 20 wspólnot, które się same zarządzają, mamy część z tych wspólnot pozyskać. Problem tkwi w tym, że spółka jest podmiotem do zawierania umów na dostawę mediów, wszelkie niepłatności głównie komunalników w dużych wspólnotach, w małych wspólnotach są rzędu 90 % długów w tych wspólnotach. I to jest problem jak nie uciec, ale jak rozwiązać. Jeździliśmy po różnych rejonach kraju podglądać jak inni ten problem rozwiązują, by spółka nie była podmiotem do zawierania umów na dostawę mediów, a media stanowią 70% opłat całości. Te niepłatności powodują brak płynności finansowej. Na dzień dzisiejszy nie w wyniku naszej niedbałości jeśli chodzi o windykacje długów mamy dłużników na kwotę 2100 tys zł. Do spółek gminnych jesteśmy winni 1350 tys zł. Proces windykacji, który ciąży na podmiocie, czyli na spółce trwa rok i dłużej, do skutecznego lub nieskutecznego zakończenia, bo komornik orzeknie, że dług jest nieściągalny sięgający rzędu pojedynczych lokatorów kilkunastu tysięcy złotych. Mamy kilkanaście wyroków eksmisyjnych, nie wprowadzamy tego w życie informujemy właściciela. Nie wprowadzamy, bo nie ma lokali, są pojedyncze przypadki gdzie uda się kogoś przekwaterować. Nie ma gotowych lokali socjalnych. prowadzimy skuteczną windykację, miesięcznie komornik ściąga około 20 tys zł. rocznie umarza z tytułu nieściągalności na ponad 300 tys zł z tytułu nieskutecznych. A koszty ponosi spółka, całe przygotowanie do wyroku sądowego potrzebuje opłat. Nie można określić końca działalności spółki, oczywiście będziemy pracować na tym ,by doprowadzić do tego i to prawidłowy kierunek. Tak jest w innych regionach Polski, żeby utworzyć spółkę pracowniczą. Będąc w Wielkopolsce gdzie stawia za wzór – oni przekształcili w zakład budżetowy. Ta sytuacja nie tylko dotknęła Bogatyni, w 1998r. wszyscy na gwałt przekształcali się z zakładów budżetowych w spółki. Nie przewidzieli spraw dot. zamówień publicznych. Dyrektor dziś nie zgadza się z pewną wypowiedzią, że przyjdzie obcy zarządca i będzie to robił za pół darmo. Nie, budżet MiG będzie więcej to kosztowało, mało tego nie wyjdą prawnicy z sądu. Zarządca obcy z teczką i z jednym biurem powoła eksperta od komina czy go przebudować od początku do końca, za ekspertyzę obciąży właściciela, zleci to

firmie, która to wykona i obciąży właściciela. My próbujemy to różnym kosztem poprawić cegły wypadające tak, by mieszkańcy czuli się bezpiecznie. Tam gdzie mamy zalecenia to bezwzględnie je wykonujemy. Mieliśmy tą nieszczęśliwą katastrofę, wyprowadziliśmy pół roku wcześniej ostatnią rodzinę. Jak przyjechał prokurator to przyszedł i sprawdził, że tablice wisiały iż wejście grozi śmiercią, ale patologia istnieje. Ale gdyby to nie było zrobione na zlecenie właściciela tego obiektu to pierwsze pytanie brzmiałoby, kto za to odpowiada. Kto umożliwił wejście złodziejom, kto pilnował, gdzie dozór całodobowy. Prokurator napisał w protokole, że nie ma winnego. Przystąpiono natychmiast do likwidacji szkód katastrofy. I to czyni spółka. Nie było powiedziane ani słowa, jakie źródła dochodu będzie miał miejski zakład. Umożliwi to jako jednostce budżetowej zlecenie np. obsługi oświetlenia ulicznego bezprzetarowo do pewnej kwoty. Mamy sprzęt, mamy podnośnik, elektryków z uprawnieniami i właściciel nie będzie musiał organizować przetargu. Da możliwość miejskiemu zakładowi i kilku osobom i nie to żeby się światło świeciło całą dobę tylko jest dyżur całodobowy i jest natychmiastowa interwencja. Gmina posiada obiekty, szkoły, świetlice, są drobne konserwacje, naprawy, są generalne remonty. Mamy jednostkę budżetową, mamy potencjał przerobowy usprzętowany i w narzędzia nowoczesne, sprzęt samojezdny i to będzie źródło możliwość pozyskiwania dochodów. Oczywiście nie będziemy rzucać się na wielkie roboty inwestycyjne, ale te w postaci zaleceń sanepidowskich w różnego rodzaju placówkach ten zakład budżetowy mając ten potencjał będzie mógł robić. Jak będzie robił to źle to zostaną zmienione władze zakładu albo inne środki zostaną zastosowane. Dyrektor stwierdził, że istnieje szansa i nie boimy się konkurencji. Stosujemy prawa rynkowe, odbyliśmy 100% zebrań do końca marca br. mamy na ten rok umowy. Będziemy dążyć do tego, by zwiększyć ilość wspólnot, by utrzymać te 10 czy 11 osób. Majątek, który posiada spółka jest własnością UMiG i przekazanie po cenach księgowych, czyli cen zakupu, przekazać to zakładowi budżetowemu. Zakład budżetowy przekaże ta kwotę, czyli na pewne zobowiązania ma możliwość płynności finansowej.

Radny Dariusz Dąbrus powiedział, że z uwagą wysłuchał wypowiedź dyrektora Stępińskiego. Na posiedzeniu Komisji ds. Socjalnych dyrektora nie było stąd pewne uwagi słyszy po raz pierwszy. Radny chciałby zadać pytanie – zadał już je w poprzedniej odpowiedzi i nie otrzymał wyjaśnienia. Radny zapytał dlaczego mamy dopuścić do sytuacji, w której majątek obecnie posiadany przez GZMK sp. z o.o. ma pozostać w tej spółce i następnie być wynajmowany czy wypożyczany nowo powstałemu zakładowi budżetowemu, skoro ten zakład budżetowy z mocy prawa musi pozostać majątkiem gminnym własnością gminy 100%. Natomiast obecnie istniejąca spółka z o.o. jest w perspektywie przeznaczona do prywatyzacji. Radny nie rozumie tego, ponieważ jeżeli mamy majątek – środki trwałe o niskiej wartości, środki trwałe typu budynki, jeżeli mamy te wszystkie składniki majątkowe odtwarzać dla

zakładu budżetowego to poniesiemy dodatkowe nieuzasadnione koszty. Natomiast, jeżeli te środki mają zostać sprywatyzowane, to radny nie widzi sensu ekonomicznego, aby gmina pozbywała się majątku, który później będzie musiała dzierżawić. Ta wątpliwość nie została rozstrzygnięta. Wiadomo, że księgowo można rozpiąć każdy majątek, że on jest księgowo zamortyzowany, ale koszty odtworzenia tego majątku są dużo wyższe niż wartość księgową. Jeżeli intencją Rady w procesie przekształcania GZMK ma być zmniejszenie kosztów funkcjonowania i poprawienie efektywności, to radny uważa ten punkt za bezsensowny. To rozwiązanie uważa za szkodliwe dla takiej koncepcji. Chciały powrócić do wniosku radnego Sontowskiego, który w sposób właściwy przedstawił koncepcję przełożenie głosowania na sesję następną, ponieważ niestety informacje do radnych były dość skąpe w zakresie i sam przebieg dyskusji pokazuje, że nie ma tego całościowego obrazu sytuacji, nie ma jednak wypracowanej koncepcji. Choćby sam fakt, że każda z komisji głosowała zupełnie inny wniosek jako dodatkowe uzupełnienie przyjęcia koncepcji powstania zakładu budżetowego. Każda komisja miała do tego inne uwagi, które zupełnie ze sobą nie korespondują. I to pokazuje jak dużo jest kontrowersji wokół tego i jak wiele jest jeszcze spraw do przedyskutowania. Radny zgadza się z wnioskiem radnego Sontowskiego proponując, by przełożyć głosowanie na następną raz. Radny wnosi o udzielenie odpowiedzi na jego pytanie dot. sensu pozostawienia mienia w spółce z o.o i ewentualnej prywatyzacji tego mienia a następnie dzierżawy przez gminę.

Radny Jerzy Wiśniewski powiedział, że omawiany projekt uchwały w sprawie utworzenia zakładu budżetowego – Miejski Zakład Budynków Komunalnych w Bogatyni zawiera zdaniem radnego wiele wad prawnych i kłóci się z zapisami ustawy o finansach publicznych. W uzasadnieniu do projektu uchwały nie wyjaśniono, dlaczego powstała pilna potrzeba powstania takiego zakładu. W Bogatyni zarządzanie substancją komunalną dotychczas zajmowała się spółka prawa handlowego ze 100% udziałem gminy. Nie ma więc potrzeby dublowania jego zadań. Z drugiej strony GZMK sp. z o.o doprowadziła do powstania potężnej straty finansowej i braku konkurencyjności na obecnym rynku. Rozpisany niedawno przetarg na świadczenia zarządzania lokalami komunalnymi potwierdził, że GZMK nie jest w stanie konkurować na rynku. Powodów takiej sytuacji jest wiele. Główny powód to naszym zdaniem daleko idące upolitycznienie władz spółki zarządu, przerosty zatrudnienia poprzez zatrudnienie tzw. samych swoich. Zapowiadana przez władze gminy restrukturyzacja spółki przez kilka lat nie doszła do skutku. Zwycięzca przetargu chciał świadczyć swoje usługi w podobnym zakresie za znacznie niższą cenę. W przepisach ustawy o gospodarce komunalnej nie ma możliwości przekształcenia spółki z o.o w zakład budżetowy. Jednocześnie informuję, że Samoobrona RP w Bogatyni prowadzi akcję oddłużenia kryteriów oddłużenia najuboższych mieszkańców gminy. Do dziś nie otrzymaliśmy stosownych

materiałów od Burmistrza Świstulskiego. Zastanawiające jest również to, dlaczego Burmistrz ukrywa przed mieszkańcami zasady jakimi kieruje się przy oddłużeniu. Problem oddłużania czynszowego z uwagi na zawyżone opłaty przybrał charakter katastrofy społecznej. Przyjęcie tego projektu zjawisko to tylko pogłębi. Radny wie, że Burmistrz Świstulski zabierze zaraz głos i będzie przytaczał milionowe kwoty, które idą w ramach pomocy społecznej. Jednak radny uważa, że jest to pomoc całkiem niewystarczająca w takim stopniu, która spowodowałaby, że długi wobec GZMK nie narastałyby. Tutaj przytoczył przykład zwiększenia się na lokalnym rynku bezrobocia. Radny oświadcza, że w naszych oczach przedstawiony projekt uchwały jest przejawem niegospodarności, ucieczki przed wolną konkurencją i spotka się z naszą dezaprobatą. Uchwalenie i przyjęcie tego projektu przez Radę Gminy i Miasta spowoduje rozpisanie przez nas referendum w sprawie odwołania burmistrza oraz skierowanie projektu uchwały do organu nadzoru.

Burmistrz Gerard Świstulski powiedział, że „strasznie się przestraszył tego referendum”. Burmistrz stwierdził, że takie są możliwości w demokracji i jeżeli społeczeństwo po raz kolejny usłyszy hasło referendum, które Wy organizujecie, to rozumie że frekwencja podczas tego referendum będzie jeszcze niższa. Przy każdej jednej historii kiedy Wam się coś nie podoba będziemy organizowali w Bogatyni referendum, narażali ludzi na koszty a także na uciążliwość z tym związaną to bierzecie na siebie tutaj określoną odpowiedzialność.

Kolega Wiśniewski jak zwykle jak nie zabiera głosu to nie zabiera, ale jak zabiera to musi być to memorandum polityczne w imieniu Samoobrony. Burmistrz pyta, co tu ma polityka z tym wspólnego. To jest podobnie jak ze służbą zdrowia. Rozmawiamy o sprawie jak gospodarować substancją mieszkaniową w Bogatyni. Co zrobić, aby ta firma która do tej pory to robiła, robiła to lepiej. I o to chodzi. I o tej sprawie dyskutujemy od dłuższego czasu. Rzeczywiście ostateczny materiał w tej kwestii od kilku tygodni funkcjonuje. Ponieważ radny Sontowski taki wniosek złożył, poparł tą propozycję radny Jerzy Wojciechowski to Burmistrz prosi Przewodniczącego Rady aby rzeczywiście głosowanie nad tym problemem było na sesji pod koniec miesiąca czerwca.

Odpowiadając radnemu Wiśniewskiemu w sprawie kryteriów stosowanych przy oddłużaniu czy umarzaniu należności to Burmistrz proponuje, by radny czytał gazety, włączy telewizor tam jest informacja jak należy to robić. Kryteria są jasne – trzeba mieć trudną sytuację ekonomiczną, materialną i nie tak jak do tej pory, kto się nie zwrócił. Niektórzy wykorzystywali to w sposób nieodpowiedzialny. Teraz rozpatruje się wnioski takie, które zostały pozytywnie rozpatrzone 2 – 3 lata wcześniej. My nie możemy planować z góry, że będziemy wszystkich oddłużali, kto tylko do nas się zwróci. Jeżeli Wysoka Rada śledziła, na jakim poziomie do tej pory te umorzenia były, to wie, że to nie są małe

środki. W 2002r. umorzono należności czynszowe na ponad 1 100 tys zł. W 2003r. kwota 600 tys zł. I nie możemy tego tak robić bezmyślnie tylko musi tu być pewna racjonalność. I staramy się tą racjonalność wprowadzać. Zgadza się z radnym Wiśniewskim, że to jest problem ważny, społeczny i my go dostrzegamy. Bo tam gdzie rodzina znajduje się w tragicznej sytuacji, gdzie nie ma żadnych źródeł dochodu to staramy się pomóc. Takiej pomocy społecznej, jaką my udzielamy to nie tylko w powiecie zgorzeleckim, ale również w kraju nikt nie udziela. Stać nas, aby tej pomocy udzielić więcej, no, ale także musimy do tego pochodzić racjonalnie.

Jeśli chodzi o kwestie zakładu budżetowego to my zgodnie z obowiązującymi przepisami mamy obowiązek ogłoszenia przetargu na tego rodzaju zarząd mieniem komunalnym. Myśmy ogłosili taki przetarg i unieważnili a to unieważnienie było oparte na przepisach prawnych. Wiemy, co nam wolno a co nam nie wolno. Pytanie, co może przynieść przekształcenie, GZMK spółki z o. o w zakład budżetowy. Otóż do tej pory mieliśmy kłopoty i są nadal kłopoty, jeśli chodzi o spółki komunalne z transmisją środków finansowych. My z każdą jedną sprawą musimy się „boksować”. Transmisją środków, jeśli chodzi o dopłaty, o remonty, o inwestycje, o dopłaty do zarządu mienia. Z chwilą powołania zarządu zakładu budżetowego to po prostu odpadnie. Bo to będzie jednostka budżetowa. Do jednostki możemy wprowadzać środki nie na tych zasadach jak do spółek. To jest bardziej prosta sprawa. Spółki z o. o czy akcyjne czy my chcemy czy nie chcemy, to są spółki prawa handlowego i my oczywiście jesteśmy właścicielem i Burmistrz może ingerować jako przedstawiciel właściciela w niektóre sprawy, ale to nie może być ręczne sterowanie. Od tego jest walne zgromadzenie i ustalamy pewne kierunki pracy czy w BWiO czy w GZMK czy PEC-u. A oni sprawozdają nam dwa razy do roku z tego, co robią. Jeżeli chodzi o zakład budżetowy to przełożenie jest zupełnie inne. I często, ponieważ to jest szczególna materia GZMK gdzie człowiek jest tam bezpośrednio, często w tragicznych warunkach wymaga to natychmiastowej, szybkiej decyzji, ingerencji. Będzie przy zakładzie budżetowym łatwiej i skuteczniej o tych sprawach decydować. Chodzi o remonty i o bieżące funkcjonowanie także. I to, o czym mówił prezes Stępiński. Do jakiegoś czasu te ekipy remontowe, które funkcjonują przy zakładzie mienia komunalnego były średnio wydajne. Teraz w ostatnich dwóch latach Burmistrza myśli, że efektywność tych służb znacznie się poprawiła. One są w stanie na siebie zarobić. I my będziemy mogli korzystając z tych ekip remontowych by wiele robót wykonać bezprzetarowo. Teraz, jeżeli utworzymy zakład budżetowy i tam powstanie również grupa remontowa, to będziemy remontować również te drobne historie – w szkołach, przedszkolach. itd. To jest możliwe w sposób bardziej prosty i zdecydowanie szybki. Sprawa, która może dla radnego Wiśniewskiego nie jest istotna, ale dla Burmistrza jest istotna, to kwestia tych 90 ludzi, którzy tam pracują w GZMK. Burmistrz pyta się radnego Wiśniewskiego czy Pan w przypadku gdyby wygrała firma np. z Wrocławia, która się starała

o to, co Pan by powiedział tym ludziom, którzy byliby zwolnieni. To jest ten jeden z momentów, który braliśmy pod uwagę. Musielibyśmy zwolnić 80 czy 90 osób z pracy. Burmistrz prosi by radny Wiśniewski powiedział to ludziom, jeżeli to jest taka prosta sprawa. Burmistrz myśli, że to jest także dbałość o to żeby zachować tutaj szansę pracy dla tej grupy ludzi. Jeżeli chodzi o kwestę zadłużenia to tu się często przewija sprawa zadłużenia. Burmistrz nie będzie tu pokazywał palcem na poprzedników, którzy tworzyli te wszystkie spółki, bo byłoby to nieuczciwe. W tym czasie takie były realia. Burmistrz stwierdził, że gdyby w tym czasie miał wpływ na to, to zgadza się z tym, co powiedział radny Nych, że grubo bym się zastanowił, czy rozbijać tą firmę na drobne spółeczki, czy nie. Teraz nie możemy mieszać „w wiadrze z wodą”, tylko pewnych zasad pilnować i przestrzegać. Skoro tak się złożyło, że GZMK przejął najgorszą działkę już w tym czasie, kiedy oni przejmowali obowiązki, firma była zadłużona na około 1900 tys. zł. Burmistrz chciałby jednak zdementować to, co przed chwilą usłyszał, że to nie wynikało z czyjejś nieudolności. Obojętnie kto był szefem czy kolega Fronczak, czy Stepiński, że oni źle pracowali, zaniedbywali jakieś historie. To przecież nie z tego wynika, to wynika wyłącznie z faktu, że nie płacą ludzie czynszu, za ciepło, za wodę, za ścieki, za wywóz śmieci. To są te zadłużenia. I windykacja trwa bez przerwy, nie od wszystkich jesteśmy w stanie wyegzekwować. Na dzień dzisiejszy, o czym mówił dyrektor Stepiński zadłużenie GZMK w stosunku do spółek tj. PEC, wodociągi wynosi około 1,5 mln zł. Ale należności, które powinny wpłynąć do GZMK wynoszą 2300 tys zł czyli nie jest źle gdyby można było odzyskać te pieniądze, gdyby one zostały wpłacone do kasy. Jeśli chodzi o kwestie majątku, która było tu podnoszona przez radnego Dąbrusia – słusznie musimy dbać o nasz majątek. Obojętnie czy my utworzymy zakład budżetowy, czy to będzie gminny zarząd, to to jest cały czas nasz majątek. Nikt nikomu tego majątku nie przekazuje. Jeśli chodzi o nieruchomości, o lokale, o budynki to one cały czas były własnością gminy i one są. Chodzi tylko o ten majątek: jak biura, zdezelowany samochód, urządzenia i narzędzia. Ale to od nas zależy, bo w dalszym ciągu ten gminny zarząd ta spółka, która będzie mogła powstać do zarządu wspólnotami będzie naszą 100% spółką. Nieoddamy ani złotówki. Tu jest tylko propozycja, aby na ten czas dopóki nie zostanie rozwiązana całościowo sprawa, GZMK tzn. dopóki jej rzeczywiście niesprywatyzujemy, bo my jako gmina nie możemy zgodnie z przepisami prawa zarządzać tymi wspólnotami. Mamy jeszcze pół roku na uporządkowanie tych spraw.

Burmistrz myśli, że podejmiemy jeszcze dyskusje jak będziemy rozmawiali do następnej sesji po to, by sobie te wątpliwości wyjaśnić. Nie robimy tego wbrew woli kogokolwiek. Robimy to w interesie społeczeństwa. Burmistrz prosi, aby nie robić z tego rodzaju spraw wielkiej polityki, spektaklu politycznego, bo nie ma takiej potrzeby. Burmistrz zwrócił się do radnych by podeszli do tego problemu w sposób odpowiedzialny, bezstronny, bez emocji, bo wszyscy chcemy dobrze. Jeżeli radni zadecydują, że nie powołujemy tego zakładu

budżetowego to to nie jest interes Świstulskiego. Projektodawcy takie rozwiązania stworzyli i ten materiał w interesie społeczeństwa mieszkańców Bogatyni.

Radny Jerzy Wojciechowski chciałby zwrócić uwagę na jeden drobiazg. Czytając uważnie materiały Burmistrz stwierdzili, że nie ma żadnego planu przekształcenia tej spółki w spółkę prywatną. Natomiast tu jest jednoznaczny zapis „*Nierozliczoną stratę z 2000r. pokryje Gmina dokonując stosowanych zapisów w uchwale budżetowej tegorocznej i przyszłorocznej jak również zostaną dokonane zmiany w umowie spółki w zakresie wysokości kapitału zakładowego dostosowując jego wartość do nowo powstałej sytuacji, z tym jednak zastrzeżeniem, że nowe władze spółki po okresie zakończenia czynności związanych ze zmianą sposobu zarządzania substancją komunalną przygotują odpowiednie propozycje zmierzające do zmiany właściciela tej spółki, w której obecnie 100% udziałów posiada gmina.*”. Tak, że stan faktyczny taki jest, ale wyraźnie zdaniem radnego wskazuje się, że ten stan rzeczy zmianie ma ulec.

Burmistrz Gerard Świstulski potwierdził, że rzeczywiście taki zapis tam jest. Zastanawiamy się, w jaki sposób to zadłużenie, które jest mniejsze jak kwota należności, która powinna wpłynąć do Gminnego Zarządu. W jakim stopniu to się zrekompensuje, na pewno jakieś zadłużenie będzie i na dzień dzisiejszy trudno powiedzieć, jakie. Wówczas się zastanowimy, w jakiej formule tą kwotę rozdysponować prawnie, co zrobimy z tą kwotą. I jest pomysł, aby to przerzucić na te spółki – PEC czy wodociągi w postaci udziału. Wtedy nie obciążałoby to budżetu. Burmistrz podkreślił, że to jest temat ważny, bo pieniądze są ważne i będzie okazja abyśmy porozmawiali, by wypracować najbardziej słuszne i racjonalne rozwiązanie.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta zamykając dyskusję stwierdził, że były zgłoszone dwa wnioski i jako najdalej idące proponuje, by były połączone w jeden wniosek, który będzie brzmiał:

„Głosowanie i dokończenie dyskusji będzie przedmiotem następnej sesji, której termin zostanie wyznaczony”

Przewodniczący zapytał radnych czy zgadzają się z treścią tak postanowionego wniosku.

Rada w wyniku głosowania – 17 za, 1 wstrzymał się – większością głosów przyjęła w/w wniosek.

Radny Jerzy Wiśniewski odnosząc się do wypowiedzi Burmistrza Świstulskiego powiedział, że 2300 osób zwolnionych w sposób ciągły, bo ten proces trwał przez kilka lat, zwolnionych z bogatyńskich zakładów bawełnianych Doltex. To nie są ludzie pozbawieni jakichkolwiek uprawnień obywatelskich w naszym mieście. Tym ludziom należy pomóc. Również należy

pomóc byłym pracownikom zlikwidowanej winiarni. Radny myśli, że Burmistrz pochyla się nad osobami z GZMK, my również pochylamy się i staramy się pomóc wszystkim, którym grozi bezrobocie, zagraża brak pracy. To nie jest tak, że się przeciwstawiamy tylko Panu Burmistrzowi. Efektem Pana pracy w okresie 6 lat jest udokumentowany wzrost bezrobocia w Bogatyni na poziomie około 500 %. Radny prosi by Burmistrz wziął to pod uwagę i nie mówił, że ludzie Pana kochają w Bogatyni, bo referendum było na poziomie 10%. Niech Pan zada sobie pytanie, czy ludzie ci nie byli zastraszeni przed referendum.

Burmistrz Gerard Świstulski powiedział, że nie będzie polemizował czy ludzie go kochają czy nie, Burmistrz nie chce by go kochali, bo nie o to chodzi. Burmistrz nie jest po to, by ludzie go kochali. Burmistrz chciałby, aby ludzie rozumieli, szanowali to, co my proponujemy i co robimy. Wynik wyboru o tym świadczy. A to, że Pan i Pana środowisko mnie nie szanuje to Pana sprawa. Trochę racjonalności i przyzwoitości trzeba zachować. Te 2300 osób straciło prace, te 500% o których Pan mówi, to nie wynika z nieudolności mojej czy poprzedniej Rady. To wynika z obiektywnej sytuacji. To nie za mojej kadencji zamknięto Doltex. Kiedy Pan i ja pracowaliśmy w Doltexie ten zakład zatrudniał 2700 osób, a teraz dzięki nam przynajmniej 100 osób tam pracuje. Bogatynia jako jeden z nielicznych ośrodków na terenie Dolnego Śląska ma bezrobocie na poziomie 15-16%, a w kraju bezrobocie wynosi 21%. My nie jesteśmy jakąś enklawą, że do nas nic nie dociera. Do wszystkich dociera, a my robimy wszystko by temu bezrobociu przeciwstawić się. To się nie „strzeli z palca i wszystko załatwi”, to jest proces, to są pewne decyzje nie tylko nasze, ale decyzje rządowe, parlamentu, to są decyzje strategiczne. To, co mieliśmy do zrobienia by przeciwdziałać bezrobociu to my to robimy. Ile osób zwolniono z podatku, ile ulg wprowadzono ile robimy w tej chwili by przyciągnąć inwestorów, którzy się starają o nasze tereny – nawet z Japonii.

Burmistrz chciałby radnego zachęcić żebyśmy rzeczywiście w tych sprawach próbowali wypracować jakieś wspólne stanowisko. Jeżeli społeczeństwo potrzebuje jakiegoś wsparcia, jeśli chodzi o bezrobocie, jeśli chodzi o ulżenie tym ludziom w sprawach niepłacenia czynszu i innych obszarach związanych z ubóstwem społeczeństwa, żebyście się przyłączyli do tego, żebyście wspierali, a nie tylko poganiali, bo nic z tego nie wyjdzie. Burmistrz prosi byśmy się wzajemnie nie straszili. Burmistrz nie obawia się, nie boi, tylko słucha głosów krytyki, ale także innych osób, które mają bardziej racjonalny stosunek do wielu spraw.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta zamknął dyskusję.

Przypomniał radnym by tematy nie związane z danym punktem porządku obrad sesji zgłaszali w pkt – sprawy różne.

Do pkt 8

Zmiana uchwały nr XIV/116/04 Rady Gminy i Miasta w Bogatyni z dnia 26 lutego 2004r. w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta i gminy Bogatynia.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XIV/116/04 Rady Gminy i Miasta w Bogatyni z dnia 26 lutego 2004r. w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta i gminy Bogatynia.

Burmistrz przekazał projekt uchwały Przewodniczącemu Rady celem skierowania do odpowiednich komisji o zaopiniowanie i pod obrady Rady.

Komisje:

- ◆ **ds. Kultury, Oświaty i Rekreacji** w wyniku głosowania (3 za, przy 1 głosie wstrzymującym) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XIV/116/04 Rady Gminy i Miasta w Bogatyni z dnia 26 lutego 2004r. w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta i gminy Bogatynia,
- ◆ **ds. Socjalnych** w wyniku głosowania (2 za, przy 1 głosie wstrzymującym) pozytywnie zaopiniowała przedłożony projekt uchwały,
- ◆ **ds. Techniki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska** w wyniku głosowania (3 za, - jednogłośnie) pozytywnie zaopiniowała przedłożony projekt uchwały,
- ◆ **ds. Obywatelskich** w wyniku głosowania (4 za, przy 1 głosie wstrzymującym) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XIV/116/04 Rady Gminy i Miasta w Bogatyni z dnia 26 lutego 2004r. w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta i gminy Bogatynia,
- ◆ **ds. Budżetu** w wyniku głosowania (2 za, przy 1 głosie wstrzymującym) pozytywnie zaopiniowała w/w projekt uchwały,
- ◆ **Komisja Rewizyjna** w wyniku głosowania (3 za, 2 przeciw, 1 radny nie głosował) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XIV/116/04 Rady Gminy i Miasta w Bogatyni z dnia 26 lutego 2004r. w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta i gminy Bogatynia,

Radny Janusz Sontowski powiedział, że w lutym, na spotkaniu Komisji ds. Obywatelskich radny Krzysztof Gnacy zapytał prezesa BWiO S.A. jaka kwota zostanie zrefundowana z tytułu dopłat z budżetu gminnego. Pan Prezes odpowiedział, że około 1,3 mln zł. Radny Sontowski na tej sali podczas sesji lutowej zapytał Burmistrza, o jakiej kwocie jest mowa w § 2 uchwały o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Radni usłyszeli, że jest to kwota w wys. 800.000,00 zł, która starczy na cały rok. Okazało się, że ta kwota poszła na długi za listopad i grudzień oraz za I kwartał br. W związku z tym radny zapytał, skąd Rada weźmie następne pieniądze, bo rzekomo brakująca kwota wynosi 1,6 mln zł. Radny prosi o wypowiedź w tym temacie Burmistrza lub osobę kompetentną.

Radny po wtóre powiedział, że rozchodzą się plotki, że BWiO S.A. uzyskały za zeszły rok 500 tys. zł zysku, z tego część poszła na premie dla zarządu. Po trzecie radny zapytał, skąd wynikają tak duże straty wody. Poprosił Prezesa o wyjaśnienie.

Radny Marian Gewert powiedział, że 2 lata temu była omawiana sprawa wodociągów, do dziś nie mamy planu naprawczego restrukturyzacji wodociągów. Rady zapytał, kiedy Rada go otrzyma. Radny stwierdził, że wiecznie Rada płaci przelewy i dotacje dla wodociągów. W dniu 26 lutego zostało uchwalone, że od 1 kwietnia będzie dotacja do wody, więc mamy martwy sezon, tak go można nazwać, od stycznia do końca marca, za tę część jakoś trzeba zapłacić, a więc trzeba tę uchwałę zmieniać i za okres od stycznia do końca marca i od 1 kwietnia do końca roku. Radny zapytał, kiedy wreszcie się to skończy, oraz co robi zarząd w tej kwestii.

Bogumiła Wysocka, Skarbnik Gminy powiedziała, że rzeczywiście w budżecie pierwotnym zabezpieczona została kwota w wys. 800 tys. zł na dopłaty do wody i wynikało to z Uchwały Rady, podjętej w 2003 roku. Taka kwota wystarczyła na zabezpieczenie opłat za miesiąc grudzień, które zgodnie z umową podpisaną z wodociągami płacimy zawsze w styczniu następnego roku. Część dopłat do wody z listopada w wys. 80 tys. zł też rzeczywiście została zapłacona w miesiącu styczniu, pozostała kwota została wykorzystana na dopłaty od miesiąca stycznia do kwietnia. Średnio miesięcznie jest to kwota w wys. 160 tys. zł, taka jest dopłata do wody i ścieków. Skąd weźmiemy pieniądze na następne dopłaty? Jest rzeczywiście wniosek wydziału merytorycznego o zwiększenie środków na dopłaty, te środki będą pochodziły z nadwyżki budżetowej za rok 2003 oraz przesunięć.

Kazimierz Mieszala, Prezes BWiO S.A. w Bogatyni ustosunkował się do strat wody. Ten temat był szczegółowo omawiany na komisjach przy zatwierdzaniu taryf. Prezes poprosił w związku z tym radnego Sontowskiego, by omówić temat w mniejszym gronie, bo to nie wszystkich interesuje. Dziś Prezes nie jest

przygotowany, nie ma danych, nie chce operować zmyślonymi cyframi, że zmniejszyło się o 10% w ubiegłym roku itd. Prezes może szczegółowo przedstawić na każdej komisji albo opracuje materiał na piśmie i dostarczy każdej komisji, natomiast jak będą jeszcze zapytania, to chętnie będzie w tej komisji uczestniczył i wyjaśni sprawę. Zysku spółka miała rzeczywiście w zeszłym roku ponad 500 tys. zł, dzięki temu, że spółka zeszła z zatrudnienia ze 186 ludzi do 160, czyli zysk został opracowany na kosztach osobowych, jak również oszczędzono na czym się dało. W związku z tym, wypracowano taki zysk, choć zakładano zysk w granicach 200 tys. zł. Zysk taki spółka musi wypracowywać minimalny, co roku, ponieważ zysk ten w całości idzie na pokrycie straty, którą miała spółka w 2002 roku, ze względu na drastyczny spadek zużycia wody przez Elektrownię i Kopalnię „Turów”. Program naprawczy w 2002 roku był zrealizowany i w tej chwili Prezes nie wie, co za program powinien opracowywać. Jeśli spółka utrzymuje się zgodnie z zatwierdzonym planem finansowym, który zatwierdza i sprawdza Rada Nadzorcza, więc Prezes nie wie, o jaki program naprawczy chodzi. Zapytał, co tu naprawiać, jeśli jest dobrze. Prezes nie otrzymał takiego zalecenia, by na ten rok opracowywać plan naprawczy.

Na tym dyskusję zakończono.

UCHWAŁA Nr XVII/135/04 w sprawie zmiany uchwały nr XIV/116/04 Rady Gminy i Miasta w Bogatyni z dnia 26 lutego 2004r. w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta i gminy Bogatynia

– podjęta została większością głosów (10 za, 1 przeciw, 6 wstrzymało się).

Uchwała stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

Do pkt 9

Ustalenie minimalnych stawek czynszu za dzierżawę gruntów stanowiących gminny zasób nieruchomości.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta przedstawił projekt uchwały w sprawie ustalenia minimalnych stawek czynszu za dzierżawę gruntów stanowiących gminny zasób nieruchomości.

Burmistrz przekazał projekt uchwały Przewodniczącemu Rady celem skierowania do odpowiednich komisji o zaopiniowanie i pod obrady Rady.

Komisje:

- ◆ **Rewizyjna** w wyniku głosowania (2 za, 2 przeciw, 1 radny nie głosował) pozytywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie ustalenia

minimalnych stawek czynszu za dzierżawę gruntów stanowiących gminny zasób nieruchomości (przewodniczący Komisji głosował za)

- ◆ **ds. Techniki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska** w wyniku głosowania (3 za – jednogłośnie) pozytywnie opiniuje przedłożony projekt.

Uwag i dyskusji do projektu nie było.

UCHWAŁA Nr XVII/136/04 w sprawie ustalenia minimalnych stawek czynszu za dzierżawę gruntów stanowiących gminny zasób nieruchomości – podjęta została większością głosów (15 za, 1 przeciw,).

Uchwała stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

Do pkt 10

Ustalenie liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych oraz zasad usytuowania na terenie Gminy i Miasta Bogatynia miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta przedstawił projekt uchwały w sprawie ustalenia liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych oraz zasad usytuowania na terenie Gminy i Miasta Bogatynia miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych.

Burmistrz przekazał projekt uchwały Przewodniczącemu Rady celem skierowania do odpowiednich komisji o zaopiniowanie i pod obrady Rady.

Komisje:

- ◆ **Rewizyjna** proponuje zapis

w § 1 a/ poza miejscem sprzedaży – **85**

b/ w miejscu sprzedaży - **35**

w § 2 pkt 1 A/ Miejsce sprzedaży powinno być usytuowane w odległości nie mniej niż **25 m** od:

Komisja w wyniku głosowania (4 za, 1 radny nie głosował) pozytywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie ustalenia liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych oraz zasad usytuowania na terenie Gminy i Miasta Bogatynia miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych.

- ◆ **ds. Techniki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska** proponuje zapis

w § 1 a/ poza miejscem sprzedaży – **85**

b/ w miejscu sprzedaży - **35**

w § 2 pkt 1 A/ Miejsce sprzedaży powinno być usytuowane w odległości nie mniej niż **25 m** od:

Komisja w wyniku głosowania (3 za,) – jednogłośnie pozytywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie ustalenia liczby punktów sprzedaży napojów

alkoholowych oraz zasad usytuowania na terenie Gminy i Miasta Bogatynia miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych.

♦ **ds. Obywatelskich** proponuje zapis

w § 1 a/ poza miejscem sprzedaży – **85**

b/ w miejscu sprzedaży - **35**

w § 2 pkt 1 A/ Miejsce sprzedaży powinno być usytuowane w odległości nie mniej niż **25 m** od:

Komisja w wyniku głosowania (3 za,) – jednogłośnie pozytywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie ustalenia liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych oraz zasad usytuowania na terenie Gminy i Miasta Bogatynia miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych.

Uwag i dyskusji do projektu nie było.

UCHWAŁA Nr XVII/137/04 w sprawie ustalenia liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych oraz zasad usytuowania na terenie Gminy i Miasta Bogatynia miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych podjęta została jednogłośnie (15 za,).

Uchwała stanowi załącznik nr16.

Do pkt 11

Nabycie nieruchomości zabudowanych i nie zabudowanej od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa na rzecz Gminy Bogatynia.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta przedstawił projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości zabudowanych i nie zabudowanej od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa na rzecz Gminy Bogatynia.

Burmistrz przekazał projekt uchwały Przewodniczącemu Rady celem skierowania do odpowiednich komisji o zaopiniowanie i pod obrady Rady.

Komisje:

♦ **Rewizyjna** w wyniku głosowania (4 za, 1 radny nie głosował) pozytywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości zabudowanych i nie zabudowanej od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa na rzecz Gminy Bogatynia.

♦ **ds. Techniki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska** w wyniku głosowania (3 za,) pozytywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości zabudowanych i nie zabudowanej od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa na rzecz Gminy Bogatynia.

Uwag i dyskusji do projektu nie było.

UCHWAŁA Nr XVII/138/04 w sprawie nabycie nieruchomości zabudowanych i nie zabudowanej od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa na rzecz Gminy Bogatynia podjęta została jednogłośnie (16 za,).
Uchwała stanowi załącznik nr17.

Do pkt 12

Ustalenie zasad gospodarowania lokalami użytkowymi stanowiącymi gminny zasób nieruchomości.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta przedstawił projekt uchwały w sprawie zasad gospodarowania lokalami użytkowymi stanowiącymi gminny zasób nieruchomości.

Burmistrz przekazał projekt uchwały Przewodniczącemu Rady celem skierowania do odpowiednich komisji o zaopiniowanie i pod obrady Rady.

Komisje:

- **Rewizyjna** w wyniku głosowania (2 za, 1 przeciw, 1 wstrzymał się, 1 radny nie głosował) pozytywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie ustalenie zasad gospodarowania lokalami użytkowymi stanowiącymi gminny zasób nieruchomości.
- **ds. Techniki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska** w wyniku głosowania (3 za) – jednogłośnie pozytywnie opiniuje przedłożony projekt uchwały.
- **ds. Obywatelskich** w wyniku głosowania (3 za) – jednogłośnie pozytywnie opiniuje przedłożony projekt uchwały.

Uwag i dyskusji do projektu nie było.

UCHWAŁA Nr XVII/139/04 w sprawie zasad gospodarowania lokalami użytkowymi stanowiącymi gminny zasób nieruchomości podjęta została jednogłośnie (14 za).
Uchwała stanowi załącznik nr 18.

Do pkt 13

Utworzenie obwodu głosowania w Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Sieniawce i ustaleniu jego numeru.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta przedstawił projekt uchwały w sprawie utworzenia obwodu głosowania w Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Sieniawce i ustaleniu jego numeru.

Burmistrz przekazał projekt uchwały Przewodniczącemu Rady celem skierowania do odpowiednich komisji o zaopiniowanie i pod obrady Rady.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

UCHWAŁA Nr XVII/140/04 w sprawie utworzenia obwodu głosowania w Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Sieniawce i ustaleniu jego numeru podjęta została jednogłośnie (14 za,).

Uchwała stanowi załącznik nr 19.

Do pkt 14

Utworzenie obwodu głosowania w Szpitalu Gminnym Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bogatyni i ustaleniu jego numeru.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta przedstawił projekt uchwały w sprawie utworzenia obwodu głosowania w Szpitalu Gminnym Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bogatyni i ustaleniu jego numeru.

Burmistrz przekazał projekt uchwały Przewodniczącemu Rady celem skierowania do odpowiednich komisji o zaopiniowanie i pod obrady Rady.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

UCHWAŁA Nr XVII/141/04 w sprawie utworzenia obwodu głosowania w Szpitalu Gminnym Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bogatyni i ustaleniu jego numeru podjęta została jednogłośnie (15 za,).

Uchwała stanowi załącznik nr 20.

Do pkt 15

Wydanie opinii o projekcie uchwały Sejmiku Województwa Dolnośląskiego w sprawie przekształcenia Zespołu Szpitalnego Chorób Płuc Opieki Długoterminowej w Obornikach Śląskich.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta przedstawił projekt uchwały w sprawie wydania opinii o projekcie uchwały Sejmiku Województwa Dolnośląskiego w sprawie przekształcenia Zespołu Szpitalnego Chorób Płuc Opieki Długoterminowej w Obornikach Śląskich.

Burmistrz przekazał projekt uchwały Przewodniczącemu Rady celem skierowania do odpowiednich komisji o zaopiniowanie i pod obrady Rady.

Komisja ds. Socjalnych w wyniku głosowania (5 za) – jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała w/w projekt uchwały.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

UCHWAŁA Nr XVII/142/04 w sprawie wydania opinii o projekcie uchwały Sejmiku Województwa Dolnośląskiego w sprawie przekształcenia Zespołu Szpitalnego Chorób Płuc Opieki Długoterminowej w Obornikach Śląskich podjęta została jednogłośnie (14 za).

Uchwała stanowi załącznik nr 21.

Do pkt 16

Wydanie opinii o projekcie uchwały Sejmiku Województwa Dolnośląskiego w sprawie przekształcenia Obwodu Lecznictwa Kolejowego we Wrocławiu – Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta przedstawił projekt uchwały w sprawie wydania opinii o projekcie uchwały Sejmiku Województwa Dolnośląskiego w sprawie przekształcenia Obwodu Lecznictwa Kolejowego we Wrocławiu – Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej.

Burmistrz przekazał projekt uchwały Przewodniczącemu Rady celem skierowania do odpowiednich komisji o zaopiniowanie i pod obrady Rady.

Komisja ds. Socjalnych w wyniku głosowania (5 za) – jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała w/w projekt uchwały.

Radny Dariusz Dąbrus zwrócił uwagę, że w uzasadnieniu do powyższej decyzji podano wysokie koszty utrzymania usług stomatologicznych, brak możliwości ich zbilansowania, pomimo dobrze wyposażonego zaplecza stomatologicznego i posiadanych specjalistów jakimi dysponowała placówka; w kontekście zamiarów SPZOZ Bogatynia utworzenia centrum stomatologicznego.

Innych uwag do projektu nie zgłoszono.

UCHWAŁA Nr XVII/143/04 w sprawie wydania opinii o projekcie uchwały Sejmiku Województwa Dolnośląskiego w sprawie przekształcenia Obwodu Lecznictwa Kolejowego we Wrocławiu – Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej podjęta została jednogłośnie (14 za)

Uchwała stanowi załącznik nr 22.

Do pkt 17

Zatwierdzenie planów pracy organów gminy na II półrocze 2004r.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta przedstawił plany pracy organów gminy na II. półrocze 2004r. tj.:

- Komisji ds. Obywatelskich,

- Komisji ds. Techniki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska
- oraz Komisji ds. Socjalnych.

Uwag do planów nie zgłoszono.

UCHWAŁA Nr XVII/144/04 w sprawie zatwierdzenia planów pracy komisji została podjęta jednogłośnie (16 za).

Uchwała stanowi załącznik nr 23.

Do pkt 18 Odwołanie członka Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta w związku ze złożoną rezygnacją z pracy w Komisji Rewizyjnej przez radnego Edmunda Nycha przedstawił projekt uchwały w sprawie odwołania go ze składu w/w Komisji.

Uwag do projekt nie wniesiono.

UCHWAŁA Nr XVII/145/04 w sprawie odwołania członka Komisji Rewizyjnej została podjęta większością głosów (11 za, 3 przeciw, 1 wstrzymał się).

Uchwała stanowi załącznik nr 24.

Do pkt 19 Wygaśnięcie mandatu radnego.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta przedstawił projekt uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Krzysztofa Musielaka.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

UCHWAŁA Nr XVII/146/04 w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego została podjęta większością głosów (12 za, 1 przeciw, 4 wstrzymało się).

Uchwała stanowi załącznik nr 25.

Do pkt 20 Interpelacje i zapytania.

Radny Marian Gewert zwrócił się z pytaniem do Prezesa Telewizji Kablowej w Bogatyni:

- Czy środki które aportem zostały przekazane na TVK kwota około 100 tys zł na zakup sprzętu zostały zrealizowane, jeśli tak, to w jakiej wysokości i na jakie cele poszły.

Radny wnosi także o sprzedaż działki z zasobów mienia Urzędu Miasta i Gminy drogą przetargową. Działka ta znajduje się koło byłego Banku Zachodniego.

Radny poruszył także temat placu, przy którym była tragedia budowlana (przy Pollenie), aby tego placu nie sprzedawać, a przeznaczyć na targowisko i przenieść tam targowisko Berlinek. Zwrócił się do Rady, aby zagłosowała za przeznaczeniem z nadwyżki budżetowej kwoty 300 tys zł na zagospodarowanie (na podłoże) i wybrukowanie tego terenu. Radny uważa, że należy zrobić porządne targowisko w Bogatyni.

Radny zapytał także, jak daleko są prace budowlane w Bogatyńskim Ośrodku Kultury, czy są aneksy, czy w zaplanowanej kwocie się zmieścimy.

Prosi o wyjaśnienie - kto wygrał przetarg na malowanie Urzędu MiG i jaki jest koszt tego malowania

Następne pytanie radny skierował do Burmistrza Świstulskiego, – do jakich celów służył samochód, – caravella (kierowca Suszczyński) między godz. 14.00 a 24.00 w dniu 19 maja 2004r. (środa). Czy rachunki zostały pokryte z Urzędu MiG, czy to któraś ze spółek pokrywała, czy te osoby które trzymają władze same pokryły.

Radny zapytał czy w dalszym ciągu w Bogatyni w przetargach w Urzędzie MiG istnieje coś takiego jak koperta czy już przelewy.

Radny Zdzisław Solecki stwierdził, że dzisiejsza sesja przerodziła się w kampanię. Wiadomo, że 13 czerwca są wybory do Parlamentu Europejskiego, w związku z tym ma prośbę do Prezesa TVK aby materiał z dzisiejszej sesji był emitowany w TVK po wyborach. Radny zastanawia się także, czy my jako radni nie powinniśmy zrezygnować z emitowania w Telewizji Kablowej całości materiałów podejmując uchwałę, gdyż mniej by było występów artystycznych a więcej dyskusji merytorycznej.

Radny Dariusz Dąbruś powiedział, że czuje niepokój, bo myślał, że dzisiejsza sesja byłaby dziś pierwszą sesją, na której radny Solecki nie będzie miał żadnych problemów ze sobą. Na szczęście spokój radnego został zażegnany. Radny poczuł się wywołany do tablicy przez radnego Soleckiego. Otóż nie jest

żadną tajemnicą, że kandyduje w wyborach, ale dziś w żadnej ze swoich wypowiedzi nie nawiązał do tego w żaden sposób. Toteż uważa, że uwaga radnego Soleckiego jest skierowana pod jego adresem o wystęпах artystycznych jest uwagą obraźliwą nie pierwszą i pewnie nie ostatnią. Na temat kultury osobistej radnego Soleckiego radny wypowiadał się już wcześniej i dziś nie zamierza, bo jest to jałowe zajęcie. Radny uważa, że to właśnie radny Solecki wystąpił w charakterze ciekawostki artystycznej.

Przewodniczący Rady Henryk Boruta stwierdził, że czas na dywagacje i wzajemne animozje na sesji, że nie jest to miejsce ani czas. Są inne miejsca ku temu. Jeśli rozmowa ma iść w tym temacie to przewodniczący zamyka ten punkt porządku obrad. Wobec powyższego poprosił o udzielenie odpowiedzi na interpelacje radnego Gewerta z-cę Burmistrza Krzysztofa Wietrzykowskiego.

Zastępca burmistrza Krzysztof Wietrzykowski wyjaśnił,

– jeśli chodzi o płatność za wygrane przetargi to odbywa się to przelewami, czasami inwestycje są tak duże i kwoty są tak wysokie że do koperty by się nie zmieściły.

- do przetargu na malowanie Urzędu wystartowały dwie firmy. Ostatnio uczestniczył w spotkaniu z bogatyńskimi przedsiębiorcami, w którym uczestniczył także radny Sontowski będący organizatorem i inicjatorem tego spotkania gdzie wiele spraw sobie wyjaśniono. Nikt z Bogatyni do tego przetargu nie przystąpił – wygrała firma p. Edwarda Górskiego, koszt tego remontu to kwota około 100 tys zł .

- jeśli chodzi o Bogatyński Ośrodek Kultury to nie zachodzi potrzeba przyznania dodatkowych środków na tą inwestycje. Inwestycja idzie dość sprawnie.

- jeśli chodzi o przeniesienie targowiska to tym tematem będzie musiała - zdaniem burmistrza – odnieść się Wysoka Rada, aczkolwiek pomysł nie jest zły. Wszyscy wiemy, że formalnie istniejące targowisko stoi na drodze. Jeśli chodzi o środki, to sprawa nie będzie łatwa do załatwienia w bieżącym roku.

- jeśli chodzi o działkę przy Banku Zachodnim to stwierdził, że zostanie sprzedana zgodnie z przepisami prawa, gdyż zawsze tak czynimy i to pytanie nie powinno mieć miejsca. Inna jest sprzedaż na poszerzenie działki, a inna w przetargu nieograniczonym. Jeżeli ta działka jest tak duża to, (bo Burmistrz nie wiem, o który numer chodzi) to oczywiście zostanie sprzedana w przetargu nieograniczonym.

Punkt został wyczerpany.

Do pkt 21
Wolne wnioski, sprawy różne.

Radny Janusz Sontowski złożył formalny wniosek do Burmistrza Miasta i Gminy o:

- odtworzenie ogrodzenia solidnej siatki i kortów tenisowych na boiskach szkoły podstawowej nr 3 umożliwiającej korzystanie z kortów przez mieszkańców naszego osiedla, a szczególnie przez młodzież przed zbliżającym się sezonem urlopowym,
- systematyczne wycinanie drzew topoli, które stwarzają rozszerzanie się chorób alergicznych na terenie Bogatyni a szczególnie na ul. II AWP przy Liceum Ogólnokształcącym.

Radny poruszył także temat składanych wniosków na poszczególnych Komisjach do Burmistrza (wniosek z komisji ds. Obywatelskich) - by ograniczyć godziny otwarcia punktów skupu złomu do godz. 18.00. Niektóre punkty są czynne całą dobę, co stwarza złodziejom złomu okazje do sprzedawania w godzinach nocnych.

Radny zgłaszał też temat dot. oznaczenia miejscowości na terenie Bogatyni. Weszliśmy od 1 maja do Unii, ale w dalszym ciągu jest brak napisów od strony niemieckiej na Frydland czy Hradek. Jest tylko napis „przejsście graniczne”, a nie każda osoba zagraniczna wie o co chodzi.

Radny zgłaszał także do Przewodniczącego Rady po wcześniejszych rozmowach na sesji żeby wrócić do tematu - problemu z oświatą. Chodzi o to, by się spotkać w gronie z burmistrzem, naczelnikiem oświaty, z naczelnikiem polityki regionalnej, z przewodniczącym Komisji ds. Oświaty oraz z radnymi zainteresowanych powyższym problemem. Jednocześnie radny dostał uwagę by przyjść na to spotkanie przygotowanym i z materiałami. Radny stwierdził, że na oświatę idzie dużo pieniędzy np. w tej chwili były spotkania z mieszkańcami gdzie na szkołę nr 5 w Trzcíncu potrzebne jest około 6 mln zł na salę gimnastyczną, w gimnazjum nr 2 potrzeba również salę gimnastyczną oraz remont - kwota 9 mln zł. Radny uważa, że czas najwyższy usiąść razem i wszystko przeanalizować, bo jest jeszcze trochę czasu do przyszłego roku do końca lutego, ale należy już nad tym dyskutować.

Wiceprzewodniczący Rady Artur Oliasz odpowiadając radnemu Sontowskiemu występującemu z powyższą inicjatywą, jeśli chodzi o zajmowanie się sprawami oświaty. W zeszłym roku na sesji oświatowej Rada przyjęła strategię oświatową i ona jest realizowana. W tym roku przyjęliśmy sieć szkół i ona została zaakceptowana w takim kształcie, jaki proponował wnioskodawca, czyli naczelnik wydziału oświaty i sprawy dot. oświaty są na bieżąco monitorowane przez Komisję ds. Kultury, Oświaty i Rekreacji. Wiceprzewodniczący Rady uważa, że nie ma potrzeby wykazywać tak wielkiej

troski i mówić na ten temat na sesji. Wystarczy przyjść i uczestniczyć w posiedzeniu Komisji ds. Kultury, Oświaty i Rekreacji do tego właśnie celu powołanej, aby ten temat przedstawić. My jako Komisja poprosimy Burmistrza ds. Oświaty, p. naczelnik bądź Burmistrza M i G i wtedy na ten temat będziemy rozmawiać.

Radny Dariusz Dąbruś słyszał informacje, która wydaje się szokująca, nie mniej, myśli że jest to plotka dość powszechna wśród mieszkańców i warto byłoby ją wyjaśnić. Chodzi o występ p. Pudzianowskiego najsilniejszego człowieka w Polsce w czasie uroczystości akcesyjnych w Bogatyni. Pan Pudzianowski za kilkunastominutowy występ miałby otrzymać 120 tys zł.

Burmistrz Gerard Świstulski zdementował ta plotkę, stwierdził, że jest to po prostu niemożliwe, nie pamięta szczegółów, ale to mogła być kwota 1200 zł a nie 120 tys zł.

Burmistrz powiedział, że w pewnym momencie na sesji „zaiskrzyło”. Uważa, że radny Dariusz Dąbruś źle odebrał wystąpienie radnego Soleckiego. Burmistrz myśli, że tu nie chodziło o start p. Dąbrusia w kampanii do parlamentu. Jesteśmy zadowoleni, że z naszego tu grona ktoś startuje i uważa, że ze strony p. Dąbrusia nie było to promowanie swojej osoby. Burmistrz uważa, że radnemu Soleckiemu chodziło tutaj o zupełnie kogoś innego.

Burmistrz apeluje, by nie wykorzystywać sceny naszej dyskusji, rozmowy o problemach miasta i gminy do właśnie takich tutaj przepychanek stricte politycznych, bo to jest nam niepotrzebne. Możemy się sprzeczać, ale na innym forum bo takie mamy prawo. Trzeba będzie - możemy zorganizować w telewizji publiczną debatę. Kolega z Samoobrony ma prawo swój punkt widzenia zaprezentować to proszę z całym szacunkiem. Jako Burmistrz ma również swój punkt widzenia i wiele tutaj siedzących osób także. Możemy taką debatę polityczną odbyć po to, by mieszkańcom przekazać pewien sygnał jak postrzegamy pewne sprawy, jak chcemy je rozwiązywać.

Burmistrz ma prośbę do radnych - bo to jest sprawa Wysokiej Rady - by skomasowali pytania i uwagi w swoich wystąpieniach dot. danego tematu, by nie robić niepotrzebnych „marszobiegów”. Gdyby tak było, to wszyscy mieliby po kilkanaście spraw naraz i jeden by skończył, a drugi zaczynał dyskutować. Proponuje przyjąć te dobre rozwiązania, sprawy w pkt dot. interpelacji zgłaszać w interpelacjach a unikniemy wtedy niepotrzebnej nerwówki.

Na tym punkt zakończono.

Do pkt 22 Zamknięcie obrad sesji.

Przewodniczący rady Henryk Boruta stwierdził, iż porządek sesji został wyczerpany.

W związku z powyższym przewodniczący zamknął obrady XVII sesji Rady Gminy i Miasta w Bogatyni.

Protokołowała:

Agnieszka Cisek

Elżbieta Gołaczyńska

Bogatynia, 2004-06- 21

Bogatynia, dnia 28.05. 2004r.

SBR.0065-...../04

Radny(a)
Pan(i).....

Uprzejmie zawiadamiam, że w dniu 8 czerwca 2004r. o godz. 9⁰⁰, w sali konferencyjnej Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Bogatyni odbędzie się sesja Rady Gminy i Miasta, z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie obrad, stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z sesji z 20 kwietnia 2004r.
4. Ocena funkcjonowania gminnej służby zdrowia w kontekście zabezpieczenia zdrowotnego mieszkańców miasta i gminy
 - a. funkcjonowanie szpitala gminnego,
 - b. zabezpieczenie specjalistycznych usług medycznych.
5. Opieka społeczna
 - a. funkcjonowanie Ośrodka Pomocy Społecznej w zakresie potrzeb i oczekiwań społecznych,
 - b. przyjęcie sprawozdania za 2003 rok.
6. Ustalenie zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze każdego roku budżetowego.
7. Utworzenie zakładu budżetowego „Miejski Zakład Budynków Komunalnych w Bogatyni”
8. Zmiana uchwały nr XIV/116/04 Rady Gminy i Miasta w Bogatyni z dnia 26 lutego 2004r. w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta i gminy Bogatynia.
9. Ustalenie minimalnych stawek czynszu za dzierżawę gruntów stanowiących gminny zasób nieruchomości.
10. Ustalenie liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych oraz zasad usytuowania na terenie Gminy i Miasta Bogatynia miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych.
11. Nabycie nieruchomości zabudowanych i nie zabudowanej od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa na rzecz Gminy Bogatynia.

12. Ustalenie zasad gospodarowania lokalami użytkowymi stanowiącymi gminny zasób nieruchomości.
13. Utworzenie obwodu głosowania w Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Sieniawce i ustaleniu jego numeru.
14. Utworzenie obwodu głosowania w Szpitalu Gminnym Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bogatyni i ustaleniu jego numeru.
15. Wydanie opinii o projekcie uchwały Sejmiku Województwa Dolnośląskiego w sprawie przekształcenia Zespołu Szpitalnego Chorób Płuc Opieki Długoterminowej w Obornikach Śląskich.
16. Wydanie opinii o projekcie uchwały Sejmiku Województwa Dolnośląskiego w sprawie przekształcenia Obwodu Lecznictwa Kolejowego we Wrocławiu - Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej.
17. Zatwierdzenie planów pracy organów gminy na II półrocze 2004r.
18. Interpelacje i zapytania.
19. Wolne wnioski, sprawy różne.
20. Zamknięcie obrad sesji.

Bogatynia 31.05.2004r.

Z A W I A D O M I E N I E

Uprzejmie zawiadamiam, że w dniu 8 czerwca 2004r. o godz. 9⁰⁰, w sali konferencyjnej Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Bogatyni odbędzie się sesja Rady Gminy i Miasta, z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie obrad, stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z sesji z 20 kwietnia 2004r.
4. Ocena funkcjonowania gminnej służby zdrowia w kontekście zabezpieczenia zdrowotnego mieszkańców miasta i gminy
 - a. funkcjonowanie szpitala gminnego,
 - b. zabezpieczenie specjalistycznych usług medycznych.
5. Opieka społeczna
 - a. funkcjonowanie Ośrodka Pomocy Społecznej w zakresie potrzeb i oczekiwań społecznych,
 - b. przyjęcie sprawozdania za 2003 rok.
6. Ustalenie zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze każdego roku budżetowego.
7. Utworzenie zakładu budżetowego „Miejski Zakład Budynków Komunalnych w Bogatyni”
8. Zmiana uchwały nr XIV/116/04 Rady Gminy i Miasta w Bogatyni z dnia 26 lutego 2004r. w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta i gminy Bogatynia.
9. Ustalenie minimalnych stawek czynszu za dzierżawę gruntów stanowiących gminny zasób nieruchomości.
10. Ustalenie liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych oraz zasad usytuowania na terenie Gminy i Miasta Bogatynia miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych.
11. Nabycie nieruchomości zabudowanych i nie zabudowanej od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa na rzecz Gminy Bogatynia.